



Z rzeczki Cedron wyciągnięto około 300 opon samochodowych i 4 samochody

Park woła SOS

- Przynieść wodę. Podać kubki, menażki i "do stołu".

Niczym na komendę, w ogrodzie przed kościołem na zielonej trawce zasiadła do śniadania grupa młodzieży z Litwy, Polski, Niemiec i Czech. Trzeba się dobrze posilić, bo czeka długi i trudny dzień.

Przed kościołem gwarno

Nie, to nie obóz przymusowej pracy, to Międzynarodowy Młodzieżowy Obóz Pracy, który sprząta świat. Absolutnie na dobrowolnych zasadach zrzeszona młodzież z Polski, Litwy, Czech i Niemiec wypowiedziała wojnę wandalom, zanieczyszczającym środowisko. Jedną z obranych przez nich form wypoczynku, jest wędrowka po Europie i oczyszczanie najbardziej zaniebanych zakątków. Uprzątnęli już parki w Niemczech, Polsce, obecnie przybyli na Litwę. Przez kilka dni sprzątały park w Kolonii Wileńskiej, teren Werkowskiego Parku Regionalnego (Wileńska Kalwaria), następnie udali się na sianokosy do Rudomina.

- Od paru dni grupa pracuje przy oczyszczaniu rzeczki Cedron (święta rzeka) - mówi koordynatorka projektu Młodzieżowego Klubu Ochrony Przyrody Asta Audzijonyte. Oczyszcziliśmy już z traw i zarośli brzegi rzeczki, wydobyliśmy mnóstwo, bo chyba około 300 opon samochodowych i dziesiątki kilogramów różnego żelastwa.

Ci młodzi ludzie, to prawdziwi entuzjaści, którzy pracują na zasadach społecznych, a właściwie to nawet dokładają do tego, bowiem przyjechali tu nie tylko własnymi samochodami, ale przywieźli też nieco sprzętu



Wyglądało na małą deseczkę, a okazał się gruby, długi i nie taki łatwy do wyciągnięcia pał

Fot. Marian Paluszkiwicz

do pracy, a i żywią się prawie swoim kosztem. Na szczęście, miejsca na biwak przy kościele uprzejmie udzielił ksiądz proboszcz Kęstutis Latoża, który

chętnie współpracuje z Werkowskim Parkiem.

(Dokończenie na str. 4)

Oskarżony twierdził, że funkcjonariusze praworządności grozili mu rozprawą

Podejrzany - pokrzywdzony



"Moja sprawa została sťahrykowana" - twierdzi Algimantas Vertelka

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj Wileński Sąd Okręgowy odrzucił skargę oskarżonego Algimantasa Vertelki i jego obrońcy o nieuzasadnionym jego zatrzymaniu i do 14 sierpnia tego roku osadzeniu w więzieniu. Odrzucono również prośbę obrońcy o przesłuchanie świadków strony oskarżonej, w tym Vili Stankuviene, konkubiny oskarżonego.

Vertelka został zatrzymany jako podejrzany w sprawie porwania biznesmena Gediminas Kie-susa, jego syna i kierowcy, których dotychczas nie odnaleziono

Przybyłego w towarzystwie funkcjonariuszy policji Vertelkę na podwórzu sądu spotykali dziennikarze. Ubrany w niebieską kurtkę podejrzany miał na rękach kajdanki. Na początku rozprawy sądowej mężczyzna poprosił o ich zdjęcie. Sędzia Kvaracijute zezwoliła na to, nie zważając na ostrzeżenie konwoju, iż sala nie spełnia wymogów bezpieczeństwa. Ze swoistym humorem sędzia odrzekła, że w razie czego "dziennikarze pomogą zatrzymać uciekającego".

(Dokończenie na str. 8)

W NUMERZE:

Kraj

2

Poszukiwania przyczyn tragicznego wypadku drogowego, który w ubiegły czwartek miał miejsce w Polsce, wciąż trwają, ale, jak na razie, ustalić ich się nie udało. Są tylko przypuszczenia.

Aktualności

3

Organizacje społeczne proszą posła Rytasa Kupčinskasa o zainicjowanie akcji zbierania podpisów parlamentarzystów oraz odwołanie się do Sądu Konstytucyjnego w celu oceny muzeum w parku Grūtas, jako "czynnika przedłużenia duchowej zagłady".

Spółeczeństwo

5

Bardzo często, gdy przychodzimy do sklepu z wadliwym towarem, sprzedawczyni twierdzi, iż nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Nie dajmy się oszukać. Sprzedający, jedynie i wyłącznie, ponoszą odpowiedzialność za sprzedany wadliwy towar.

Wywiad

6

Kazimiera Prunskiene uważa, że zasada równości praw i wspólnych interesów obywatelskich oraz integracja, pomoże mniejszości polskiej, wspólnie z Litwinami, znacznie efektywniej rozwiązywać swoje problemy.

Praworządność

8

Specjaliści Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Łączności zaproponują rządowi złagodzenie o 10 km ograniczenia prędkości autobusów.

Świat

9

Upór i nieprzyjemny charakter, to jedne z najczęściej powtarzających się cech amerykańskich prezydentów - twierdzą psychologowie amerykańscy.

Sport

10

Ręce pewnie trzymają ster, wzrost adrenaliny we krwi spowodowany palącą żądzą wygrania i, oczywiście, auto mknące trasą wyścigu. Chodzi tu o pierwsze i prawdopodobnie ostatnie w historii Litwy, nietypowe zawody samochodowe.

Ciekawostki - TV

11

Najgorętsza impreza tegorocznego lata w Finlandii - to światowe mistrzostwa w kąpiel w saunie. W temperaturze sięgającej 110 stopni C, parzyło się pięciu finalistów.

Sentencja dnia

Nie ma nic gorszego niż nieuczciwa konkurencja. Oczywiście, oprócz braku konkurencji.

Georges Elgozy



Kalejdoskop aktualności

Drożeje paliwo

„Mażeikiu nafta“, która w lipcu obniżyła ceny paliwa, ponownie podnosi koszty benzyny.

W ciągu tygodnia, od 1 sierpnia, benzyna A-95 podrożała o 3,2 % do 3 tys. 41 Lt za tonę. Cena benzyny A-92 w ciągu tygodnia również podskoczyła o 3,2 % do 2 tys. 994 Lt za tonę.

Historyczny lot

Na początku września wileńskie lotnisko po raz pierwszy w swych dziejach przyjmie transatlantycki samolot „Boeing 747-400“.

Tym potężnym samolotem do Litwy zamierza przybyć przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Li Pen. Towarzyszyć mu będzie blisko 100-osobowa delegacja.

Prywatyzacja

Ministerstwo Gospodarki przedstawia w tym tygodniu przygotowaną umowę z doradcą prywatyzacji „Lietuvos dujos“ - ze zjednoczeniem kierowanym przez francuski bank „BNP Paribas“ do oceny doradców rządu i przedstawicieli innych ministerstw, a po otrzymaniu ich opinii poprosi rząd o pełnomocnictwa do jej podpisania.

Jak powiedział minister gospodarki Valentinas Milaknis, umowa doradcy prywatyzacji „Lietuvos dujos“ ma być zatwierdzona na najbliższym posiedzeniu rządu, które odbędzie się w następną środę.

Litewscy rezerwiści przyjęci do struktury NATO

Organizacja rezerwistów Wojska Litewskiego stała się zrzeszonym członkiem Stowarzyszenia Oficerów Rezerwy Państw NATO.

Ta decyzja podjęta została podczas przeprowadzonego w ubiegłym tygodniu w Berlinie kongresu Stowarzyszenia Oficerów Rezerwy NATO. Litewskie Zrzeszenie Rezerwistów jest społeczną organizacją niepolityczną, łączącą przeszło 400 żołnierzy, którzy odbyli służbę wojskową.

Partie spóbują porozumieć się

Niektóre uczestniczące w wyborach do Sejmu partie podpiszą pakt rzetelności politycznej, zainicjowany przez koalicję socjaldemokratyczną.

Służba prasowa Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej poinformowała, że jeszcze nie wiadomo, które partie zamierzają podpisać powyższy dokument.

Dziś rano w Sejmie zbiorą się przedstawiciele partii popierający ideę paktu, którzy ostatecznie przygotują i uzgodnią tekst podpisywanego dokumentu. Dopiero wtedy się okaże, które partie zobowiązane zostaną do rzetelnego i honorowego udziału w walce wyborczej.

Start z listy partnerów

W tym tygodniu Nowoczesna Chadecja zamierza podać do wiadomości, jacy trzej członkowie frakcji z listy bloku nowej polityki wezmą udział w wyborach do Sejmu w okręgu wielomandatowym.

Starosta frakcji nowoczesnej chadecji Vytautas Bogušis powiedział dziennikarzom, że w ubiegłym tygodniu rada frakcji zaaprobowała możliwość obecności Związku Nowoczesnej Chadecji na listach kandydatów do Sejmu Związku Centrum, Litewskiego Związku Liberalistów i Nowego Związku w wielomandatowym okręgu wyborczym.

Produkcja przemysłowa staniała

W lipcu ceny produkcji przemysłowej, sprzedanej przez producentów, spadły o 0,4 % w porównaniu z czerwcem. Od początku roku ceny wyrobów przemysłowych wzrosły o 2,2 %, a w ciągu 12 minionych miesięcy - o 20,4 %.

Wolny etat w prezydenturze

Prezydent Valdas Adamkus w poniedziałek przyjął dymisję sekretarza Urzędu Prezydenta Vidmantsa Staniulisa, który weźmie udział w wyborach do Sejmu.

Wiceprzewodniczący Związku Centrum Vidmantas Staniulis zrezygnował ze stanowiska 2 miesiące przed dniem wyborów do Sejmu - 8 października, gdyż uważa, że nie da się pogodzić kampanii wyborczej z pracą w Urzędzie Prezydenta.

Straty na papierze

Spółkę „Grigiškės“, produkującą płyty pilśniowe i papier toaletowy, w tym roku ciągną w dół litewscy konsumenci, aczkolwiek przedsiębiorstwo poniosło niemałe straty z powodu obniżenia kursu euro oraz obniżki o 23 % ceny płyt pilśniowych.

W ciągu pierwszego półrocza straty stanowiły jeszcze 505,304 tys. Lt, ale w porównaniu z tym samym okresem ub. roku zmniejszyły się o blisko 200 tys. Lt (było 694,4 tys. Lt).

Telefonia

Na początku roku na Litwie było 343,6 tys. abonentów telefonów komórkowych, czyli korzystał z nich co jedenasty mieszkaniec kraju.

Według danych Departamentu Statystyki, w ciągu minionego roku liczba mieszkańców korzystających z telefonów komórkowych wzrosła o 28 %, czyli o 76 tysięcy.

(ELTA, BNS)

Niezadowolenie z inicjatywy Nowego Związku Droga do brunatnej przyszłości

Jeden z liderów partii „Socjaldemokracja 2000“ Arvydas Akstinavičius twierdzi, że polityka Nowego Związku (NZ, socjalliberałów) stanowi podatny grunt dla nihilizmu prawa oraz działalności organizacji profaszystowskich.

W ubiegłym tygodniu NZ ogłosił wiadomość o rozpowszechnianiu ankiet obywatelskich o inicjatywie NZ w domaganiu się odpowiedzial-

ności konkretnych osób za upadek litewskiej gospodarki. NZ oświadczył o zamiarze wprowadzenia takiego porządku, aby nowo wybrane władze zorganizowały audyt byłych instytucji władzy, oceniły działalność urzędników, zażądały odpowiedzialności konkretnych osób za obecny stan gospodarki i finansowy kraju. Powiedział on, że „Socjaldemokracja 2000“ tę akcję uważa za

typowy wzór populizmu i nihilizmu prawnego, „dający w kraju coraz większe pole do popisu organizacjom profaszystowskim oraz dobry grunt dla ich dojścia do władzy“.

Akstinavičius zwrócił uwagę na to, że już czwarty miesiąc Szawlami kierują socjalliberałowie, głos „murzininkasów“ w Szawlach rozbrzmiewa coraz mocniej i poważniej”. (BNS)

Przyczyny tragedii nieopodal Tomaszowa Mazowieckiego nie są jeszcze znane

Są tylko przypuszczenia

Poszukiwania przyczyn tragicznego wypadku drogowego, który w ubiegły czwartek miał miejsce w Polsce, wciąż trwają, ale, jak na razie, ustalić ich się nie udało. Są tylko przypuszczenia.

Dokładną wersję ogłosimy wówczas, gdy będą wiadome fakty. Obecnie jest 11 osób, które nie zostały przewieziane na Litwę. Nasi i polscy lekarze wspólnie badają stan poszkodowanych i decydują, kto może powrócić na Litwę - powiedział wczoraj na posiedzeniu, które odbyło się w Ministerstwie Łączności, dyrektor ds. marketingu kowieńskiej ZSA „Kautra“ Gintautas Pakusas.

Przedstawiciele Ministerstwa Łączności, Państwowej Inspekcji Transportu Drogowego, Policji Drogowej, i in. omawiali wczoraj pracę kierowców transportu marszrut międzynarodowych, podejmowali kwestie przeglądu technicznego, ogólnej sytuacji awaryjnej na drogach litewskich.

Warunki pracy są niezłe

Gintautas Pakusas poinformował zebranych, że marszrutą „Paryż-Wilno“ kierowcy jeździli już 5 lat. Ostatnio częstotliwość tego rejsu zwiększyła się do 3 razy tygodniowo. „Stwarzaliśmy kierowcom takie warunki, by nic nie rozpraszało ich uwagi: zawsza były przewidziane miejsca na spożycie posiłków, w Dreźnie kierowcy się zamieniali. Tam mieli zapewniony hotel, gdzie odpoczywali przez dwa dni. W Paryżu również zapewnialiśmy niezłe warunki zamieszkania“ - powiedział przedstawiciel

„Kautry“. „Po pierwszym tragicznym wypadku drogowym w Polsce sprawdziliśmy pracę kierowców, stan autobusów, zwłaszcza tych, co wyruszają na marszrut międzynarodowe. Nie ustaliliśmy tego, że autobusy technicznie są nie w porządku, może tylko nie we wszystkich autach są wszelkie wygody, klimatyzacja itd“ - powiedział przedstawiciel kontroli dróg. Zaznaczył też, że od kwietnia br. został wzmocniony tryb egzaminowania kierowców, również Ministerstwo Zdrowia stawia większe wymogi co do zaświadczeń o zdrowiu kierowców.

Po pierwszej tragedii przegląd techniczny, zwłaszcza autobusów marszrut międzynarodowych, został wzmocniony. W pierwszym półroczu wśród 727 autobusów zaświadczenie techniczne otrzymało 66%. Jednakże pamiętać należy, że w ciągu pół roku, gdy należy robić następny przegląd, autobus czy inny środek lokomocji może być już niesprawny.

Kierowca - przyczyną wypadku

Najczęściej spotykane wady samochodów - to przednie i tylne hamulce oraz światła. Na posiedzeniu padła propozycja, by w każdej firmie transportowej, zwłaszcza tej, co jeździ marszrutami międzynarodowymi, był człowiek odpowiedzialny za stan techniczny środka lokomocji, bo często kierowca nie może sam zauważyć braków swego pojazdu. Propozycję przedstawiciela Fundacji Bezpiecznego Ruchu Drogowego po-

parto.

Na marginesie warto zaznaczyć, że Fundacja ta powstała w 1996 roku, kiedy wypadki drogowe na ulicach Litwy osiągnęły wyż - zginęło 890 osób. W roku ubiegłym liczba zmniejszyła się do 750.

Najczęstszą przyczyną wszelkich awarii jest sam kierowca. Często doskonale manewruje nawet na lodowej drodze, ale niekiedy nie zna podstawowych znaków drogowych. Do 1990 roku na drogach stały znaki informujące o śliskiej drodze, czy innych niebezpieczeństwach, odbywał się codzienny przegląd techniczny transportu publicznego. Obecnie w firmach prywatnych tego nie ma. Kiedy powstała nasza fundacja znaki drogowe informujące o przeróżnych niebezpieczeństwach drogowych znowu wróciły - chwalił się przedstawiciel Fundacji.

Polskie drogi są gorsze

Na posiedzeniu była również mowa o polskich drogach. Przyznano, że w tym kraju tranzytowym są one gorsze niż na Litwie, a największą wadą są koleiny, które są niebezpieczne zwłaszcza podczas deszczu.

Jak już pisaliśmy, do tragedii doszło we czwartek w nocy w pobliżu Tomaszowa Mazowieckiego. Autobusem jechało 47 pasażerów z Litwy, Łotwy, Estonii, Francji i Niemiec. W autobusie było 34 obywateli Litwy, z nich 31 odwieziono do szpitala. W czasie wypadku zginęła 64-letnia Zinaida Leišienė. Agnieszka Skinder



Pij „Naleczowiankę“ - wygraj Afrykańską podróż!

Przynieś lub przyslij trzy górne etykiety z butelek wody mineralnej „Naleczowianka” pojemności 1,5l lub 1.25l na adres „Euroreklama”, pokój 106, Laisvės pr. 60, Vilnius 2056.

Sluchaj radia **ZNAD WILLI 103.8 FM** od poniedziałku do piątku, o 8:30 i w sobotę, o 9:45, i wygraj ponad siedem litrów wody mineralnej, kuszulki i inne nagrody. Wśród uczestników akcji rozlosujemy główną nagrodę - jesienny pobyt dla dwóch osób na słonecznym wybrzeżu Tunezji. Finał gry 2 września. Zwycięzców zawiadomimy na antenie radia oraz telefonicznie.

Naleczowianka - źródło, które bije dla Ciebie!

Z lustracji skorzystało około półtora tysiąca osób

Z posiadanej przez 6 miesięcy możliwości przyznania się do tajnej współpracy ze służbami specjalnymi byłego ZSRR skorzystało przeszło 1400 obywateli Litwy.

Komisja międzyresortowa, powołana przez Departament Bezpieczeństwa Państwowego, przerwała rejestrację w sobotę wieczorem.

Jak poinformował przewodniczący tej komisji Vytautas Damulis, pracujący od lutego, członkowie komisji na podstawie zachowa-

nych akt, różnych ksiąg, korespondencji KGB już sprawdzili około 600 ankiet. Większa część zeznań potwierdziła się. Informacja o pozostałych 800 będzie badana przez kilka kolejnych miesięcy.

Zgodnie z przyjętą przez Sejm 23 listopada ub. roku ustawą Republiki Litewskiej o rejestracji, przyznaniu się i ochronie osób potajemnie współpracujących ze służbami specjalnymi byłego ZSRR, informacja dostarczona przez osoby

wpisane na specjalną listę oraz dane o nich są utajone.

Wyjątek stanowią tylko osoby, pełniące obowiązki prezydenta, członka Rady Sejmu i samorządu, sędziego, prokuratora bądź kandydata na te stanowiska. Ujawniani też będą ci tajni agenci, których sąd oskarżył o popełnienie przestępstw kryminalnych, zbrodni wojennych, ludobójstwo.

Tymczasem osoby, które nie skorzystały z możliwości lustracji

bądź dostarczyły komisji międzyresortowej fałszywej informacji, od tej chwili tracą wszelkie gwarancje prywatności.

Ustawa wymaga, aby dane o tych ludziach były publikowane w "Valstybes žinios".

Damulis zaznaczył, że ta lista agentów nie ukaże się cała od razu, ale gdzieś za miesiąc pierwsze nazwiska byłych współpracowników KGB już będą opublikowane w "Valstybes žinios". Mogą to być

osoby, których współpracę komisja już zdążyła sprawdzić, ale nie doczekała się zeznań.

Przewodniczący komisji międzyresortowej nie potrafił przewidzieć, ilu jest kandydatów do tej "czarnej listy". W oparciu na zachowane dane archiwów KGB, podejrzewa, że od 1940 r. do dnia likwidacji KGB "tych agentów zwerbowało dziesiątki tysięcy". W tak długim okresie wielu mogło wyjechać bądź umrzeć. (ELTA)

Przeciwnicy parku "Leninów i kapsukasów" nie poddają się

Pomniki amoralne i nielegalne

Organizacje społeczne proszą posła Rytasa Kupčinskasa o zainicjowanie akcji zbierania podpisów parlamentarzystów oraz odwołanie się do Sądu Konstytucyjnego w celu oceny muzeum w parku Grūtas, jako "czynnika przedłużenia duchowej zagłady".

Na wczorajszej konferencji prasowej przewodniczący rady Wileńskiego Zrzeszenia Grup Sąjūdisu "Labora" Leonas Kerosierius powiedział, że od wiosny 1999 r. w parku Grūtas tworzone "amoralne i nielegalne ekspozycje pomników komunistycznych liderów i kolaborantów jest pomnikiem na grobie Urzędu Prezydenta, Sejmu i rządu".

Jak stwierdził Kerosierius, ekspozycja przywódców i kolaborantów komunistycznych jest "wytworem rządów Związku Ojczyzny z szatańskimi zamiarami".

Na tej samej konferencji prasowej przewodnicząca Litewskiej Ligi Kobiet Ona Voveriene powiedziała dziennikarzom, że "muzeum Grūtas - to szczyt cynizmu, brak szacunku dla poległych, więźniów politycznych i zesłańców, bojowników o wolność, partyzantów, tysięcy niewinnych ludzi, wymordowanych, zadźganych i zesłanych do syberyjskich gułagów".

Dlatego też organizacje społeczne proszą posła Rytasa Kupčinskasa

o zainicjowanie akcji zbierania podpisów i odwołania się do Sądu Konstytucyjnego, aby ocenił muzeum Grūtas jako czynnik zagłady duchowej.

Pomniki leninów, kapsukasów i in., stojące za czasów sowieckich na placach miast i miasteczek LSRR, do prywatnych parków nieopodal Druskienik zwiózł przedsiębiorca Viliūmas Malinauskas.

Uczestnicy powojennych walk niepodległościowych twierdzą, że ta ekspozycja hańbi "zroszoną krwią ziemię dzukijską", jest amoralna i kolidująca z prawem.

(BNS)

Bezrobocie na Litwie wzrosło do 11,6 %

Rekord, ale smutny

W ciągu lipca bezrobocie na Litwie wzrosło o 0,5 pkt. i na dzień 1 sierpnia stanowiło 11,6 %. Jest to największy w tym roku poziom bezrobocia.

W lipcu ub. roku tendencja wzrostu bezrobocia była podobna - wzrosło o 0,3 pkt., ale sięgało zaledwie 7,8 %.

Litewska Giełda Pracy poinformowała, że na dzień 1 sierpnia br. zarejestrowano 205,6 tys. bezrobotnych - o 8,9 tys. więcej niż przed miesiącem.

W lipcu do terytorialnych giełd pracy zgłosiło się 21,8 tys. bezrobotnych - o 1,1 tys. więcej niż w czerwcu. Jak i w ubiegłym roku, latem przybyło też absolwentów zgłaszających się do giełd pracy.

W lipcu zarejestrowano ich o 5,9 tys. więcej niż w czerwcu i o 1/3 więcej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Z zasilków dla bezrobotnych w końcu lipca skorzystało 32,6 tys. bezrobotnych. W ubiegłym miesiącu Litewska Giełda Pracy zatrudniła 5,2 tys. osób.

Największe bezrobocie 1 sierpnia było w rejonach: poswolskim (21,9 %), okmiańskim (20,3 %) i sołecznickim (20,0 %).

Najmniejsze bezrobocie odnotowano w rejonach: kretyndzkim (6,0 %), kiejańskim (7,6 %) i trockim (7,6 %). W Wilnie bezrobocie stanowiło 8,6 %, w Kłajpedzie - 8,9 %, w Szawlach - 16,5 %, w Poniewieżu - 16,0 %. (BNS)

Z Sołecznik

Myśliwi urządzili swoje święto

Sołecznicki Oddział Litewskiego Towarzystwa Myśliwych i Rybaków liczy ponad 500 myśliwych i przeszło 300 rybaków. Zrzeszeni są w 12 klubach. Każdy z nich kulturuje własne tradycje, ale jedna jest wspólna - w końcu lata spotykają się na święcie sportowym.

W ubiegłą sobotę myśliwi i rybacy ponownie się zgromadzili nad malowniczym Jeziołem Leśnym w gospodarstwie rybackim. Od rana płonęły ogniska - gotowano zupę rybną i myśliwską kaszę. Wielu myśliwych przybyło razem z rodzinami. Zebrali się też widzowie. Jeden z najstarszych myśliwych Stanisław Tupko zagrał na rogu myśliwskim i święto się rozpoczęło. Zainaugurował je prezes Sołecznickiego Oddziału Litewskiego Towarzystwa Myśliwych i Rybaków Feliks Iwanowski. Wśród gości byli mer rejonu Józef Rybak, znany jako zapalony wędkarz, a także poseł na Sejm Jan Sienkiewicz, członek zarządu Litewskiego Towarzystwa Myśliwych i Rybaków Evaldas Dainauskas. Sędzia ogłosił warunki zawodów i ekipy zajęły swoje miejsca. Dla myśliwych główną konkurencją było strzelanie do rzutków. Zgromadziła ona najwięcej widzów, żywo reagujących na każdy trafny strzał lub pudło. Tych ostatnich, niestety, było więcej, bo myśliwi w ciągu lata stracili wprawę. Wyróżnił się Józef Ruris, który miał wszystkie trafienia. Pierwsze miejsce zajęła ekipa klubu "Merkys", drugie - klubu



Widzowie żywo reagowali na każdy trafny strzał lub pudło

Fot. autor

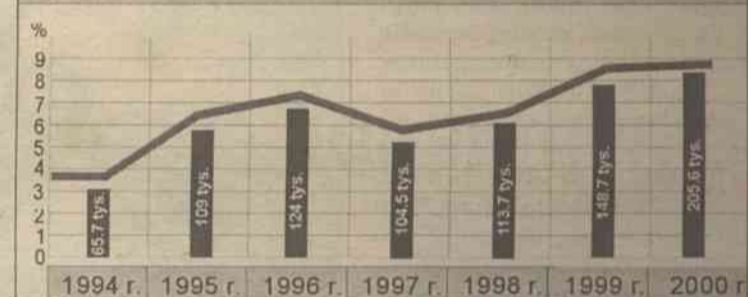
"Šalčia", trzecie - klubu "Sakalas".

Dopóki myśliwi współzawodniczyli w terenie, kucharze z klubu "Vanatas" (prezes Adamonis) ugotowali zupę rybną i kaszę. Na świeżym powietrzu apetyty dopisywały, toteż nikt nie odmawiał poczęstunku. Najbardziej były zaskoczone kobiety - nie spodziewały się, że ich mężowie potrafią tak smacznie gotować.

A po pożywej kaszy z dziczyzną myśliwi i rybacy zmierzli się siłami w przeciąganiu liny. Zwyciężyli myśliwi z klubu "Merkys". Następnie podnoszono ciężary, rzucano kłody itp. Po zawodach odbył się wspólny piknik przy ognisku. Jego uczestnicy nie śpieszyli do domu. Wszyscy byli zgodni, że święto naprawdę się udało.

Piotr Ryngiewicz

POZIOM BEZROBOCIA

Stanisława KRIVICKIENĖ
z domu Maciejewska

Ciało zabrała Ziemia Matka
Serce zostało w szkole
A dusza odeszła do Boga

Z bólem w sercu zawiadamiamy, że w wieku 55 lat odeszła od nas nauczycielka polonistka Połukniańskiej Szkoły Średniej Stanisława Krivickienė.

W roku 1967 ukończyła studia na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym.

Po roku pracy w Trockiej Szkole Średniej została zastępcą dyrektora. Całe życie oddała szkole i dzieciom, przychodziliśmy do Niej jak do skarbnicy po wiedzę, nigdy nie odmówiła pomocy, zawsze była doradcą. Dar obcowania z ludźmi pomagał w kontaktach zarówno z uczniami, jak i współpracownikami.

To poświęcenie się i oddanie pracy pedagogicznej dla dobra młodzieży, której trwało 32 lata, zostanie w naszej pamięci.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim
z powodu przedwczesnej śmierci
Stanisławy Krivickienė

składa kolektyw pedagogiczny
Połukniańskiej Szkoły Średniej

Wyrazy głębokiego współczucia
drogiej koleżance
Irenie Varniackienė
z powodu śmierci
ukochanej Mamusi

składają koleżdy z grupy

Wyrażamy szczere współczucie
Irenie Varniackienė
związku ze śmiercią
ukochanej Mamy

Grono nauczycieli Szkoły Średniej
im. Władysława Syrokomli

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci Mamy
p. Irenie Varniackienė

składają wychowankowie -
uczniowie 4b kl. Szkoły Średniej
im. Wł. Syrokomli w Wilnie razem z rodzicami

Z rzeczki Cedron wyciągnięto około 300 opon samochodowych i 4 samochody

Park woła SOS

(Dokończenie za str. 1)

Jeśli chodzi o kuchnię, to młodzież wspaniale z tym radzi. Do gotowania błyskawicznych potraw służą prymusy i maszyny na gaz. Wystarczy 15-20 minut i już po namiatowym miasteczku rozchodzi się zapach zupy "z brązowego kołka", do której akurat przyniosła z własnego ogrodu dyrektorka Parku Vida Laurinienė kilka cukinii, trochę warzyw i nieco konserw.

Kicały tu szaraki

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu dawny las kalwaryjski, a obecnie Werkowski Park Regionalny, był niemal dziewiczo nietknięty. Rosły tu jagody, grzyby, po ścieżkach kicały zające, a na drzewach uganiały się wiewiórki. W gąszcz przemykały się czasem sarenki, a jeśli ktoś miał nieostrożność późniejszą porą dalej w las się zapaść, to i wilcze ślępa mogły go nastraszyć.

Dziś Park, jak zresztą całe nasze życie, uległ "cywilizacji" i zamiast z wilkami, musimy teraz z nią walczyć.

Bardzo fajnie

- Usłyszałem od kolegów, że jest taki obóz i bez namysłu zaciągnąłem się - powiedział Bartosz Kaiser z Poznania. - Tu jest bardzo fajnie - nowi koledzy, nowe przygody, no i mam nadzieję, że zrobiliśmy trochę pożytecznej roboty. Zwiedziliśmy też Wilno, Troki. Jestem bardzo zadowolony.

Kafrin Roger z Niemiec jest pierwszy raz na Litwie. Zauważył, że nasza młodzież różni się nieco od niemieckiej, chętniej udziela się społecznie, jest bardziej bezinteresowna.

- Po raz pierwszy jestem na takim obozie ekologicznym - zwierzała się Ewa Sinicka z Polski. - Cieszę się, bo poznałam miłych ludzi, piękne jest wasze miasto. Wilno, to właściwie nawet nie miasto, a park, w którym tu i ówdzie pomiędzy drzewami zbudowano osiedla mieszkaniowe.

- Prócz nowych przyjaźni, doskonalimy tu znajomość języków obcych, szczególnie angielskiego i niemieckiego. Jest to wspaniały sposób na spędzanie wolnego czasu: trochę pracy, trochę rozrywki, i co najważniejsze - hartuje się siła woli, bo czasem zdarzają się trudne sytuacje, z których trzeba

umieć znaleźć szybkie i maksymalnie najlepsze wyjście - twierdzili młodzi z Czech.

Wrócić do korzeni

Dyrektorka Parku pani Vida całym sercem zaangażowała się nie tylko w akcję porządkowania terenu, ale też szpera w książkach, zbiera fakty wśród starych mieszkańców, chcąc odtworzyć dawną historię.

- Musimy wrócić do korzeni, przywrócić tej okolicy dawną świetność - mówi. - Być może, w przyszłości będzie tu znowu święte dziewicze miejsce, licznie odwiedzane nie tylko przez miejscowych pielgrzymów, ale i zagranicznych turystów - snuje marzenia pani Vida. Powiadają, że trzeba tylko bardzo chcieć, a marzenia się spełniają.

Tymczasem dyrektorka Werkowskiego Parku Regionalnego, starostwo werkowskie (starosta Waclaw Gulbinowicz) nadleśnictwo "Zunda", przedsiębiorstwo "Alvora" oraz Młodzieżowy Klub Ochrony Przyrody nie na żarty zabrali się do roboty.



Pani Vida ma duże plany na przyszłość

aż cztery zdemolowane gruchoty. Do tego nie wystarczy młodzieńskich, nawet muskularnych rąk i grubych lin. Tu już w żadnym razie nie można się obejść bez dźwigów i ciężarówek. Takich "rekinów" to chyba jeszcze od swego stworzenia rzeczka nie widziała.

Nikt nie przyszedł

O kilkaset metrów od rzeki Cedron, tuż przy samym parku, jest obecnie osiedle mieszkaniowe.



Z oponami poszło dość łatwo

Ale "rekiny"!

Własnym oczom nie chcieliśmy wierzyć, gdy wraz z młodzieżą wyruszyliśmy na trasę wzdłuż rzeczki Cedron i zobaczyliśmy, jakie to "skarby" ona w sobie kryje. Stosy opon, tam jeszcze wcale nie wszystko. Były też garnki, miski, łyżki, kawałki dziecięcych rowerów, drągi, różne żelastwa i nawet... samochody. Znaleźliśmy tam

Dyrektorka parku rozkleiła w blokach ogłoszenia, zapraszając mieszkańców do akcji oczyszczania terenu. Niestety, nikt nie przyszedł.

Chwalebne jest, że do akcji, na zasadzie integracji niepełnosprawnych z działalnością społeczną, włączyła się młodzież, z tak zwanego, "Centrum matki i dziecka". Pochodzą z trudnych rodzin, wielu z nich cierpi na lekkie zaburzenia psychiczne, ale w towarzystwie rówieśników czują się dobrze i pracują nie gorzej od innych. Tak bardzo chcą poczuć się potrzebni i traktowani na równi z innymi, a tu mają dobrą ku temu okazję.

Gdy już opuszczałam teren parku, zaczęłam się zastanawiać, skąd się bierze u ludzi taka obojętność, wręcz znieczulica, do tego, co nas otacza. Przecież to spuścizna naszych ojców i dziadków. A może tak jest dlatego, że wyburzono tu już prawie wszystkie stare domy, ich mieszkańcy rozproszyli się po całym mieście, a ci, którzy teraz tu mieszkają, to element napływowy bez własnych korzeni i niewiele ich obchodzi czyjeś pamiętki po dziadkach.

Julitta Tryk

Fot. Marian Paluszkiwicz



Takich "okazów" w rzeczce było kilka

Zaprasza kino

WIELKA SALA

„Wielka scena”, godz. 12.00, 19.30, USA, 2000 r., dramat romantyczny, reż. Nicholas Hunter, wyst. Ilja Kulik (mistrz olimpijski w łyżwiarstwie figurowym), Peter Gallagher i in.

„Przepisy domu Cidera”, godz. 14.30, 17.00, 21.45.

Dramat historyczny, zdobywca 2 Oskarów. reż. Lasse Hallstrom, wyst. Tobey Maguire, Charlize Theron.

SALA 88

„Kawaler”, godz. 12.00, 16.30, USA, komedia romantyczna, reż. Buster Keator i Gary Sinyor, wyst. Chris O'Donel, Renee Zellweger,



(ul. Pylimo 17)

James Cromwell, Brooke Shields, Mariah Carey i in.

„Patriota”, godz. 13.45, 18.15, 21.00, USA, 2000 r., dramatyczna historia o wojnie, miłości i poświęceniu dla rodziny, reż. Roland Emmerich, wyst. Mel Gibson, Jason Isaakson, Joely Richardson, Tcheky Caryo, Tom Wilkinson, Chris Cooper.

Wejściówka: 10 Lt, w dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce – 5 Lt.

Finał Festiwalu Trockiego

“Noc z Carmen”

Trzeci Festiwal Trocki zakończy się dzisiaj występem artystów baletu i opery “Noc z Carmen”. Na dziedzińcu Zamku Trockiego wystąpi cała plejada tancerzy baletu oraz solistów opery z Litwy, Łotwy, Estonii.

W programie reżysera Petrasa Skirmantasa fragmenty ze znanych baletów “Carmen” Rodiona Szchedrina, Jurijusa Smoriginasa, Krzysztofa Pastora wykonają soliści litewskiego baletu Egle Špokaitė, Aušra Gineityte, Mindaugas Baužys, Edvardas Malakys, primabalerina Estońskiego Teatru Opery Kaja

Kiorb i tancerz tego teatru Viestur Janson, a także Igor Zaripow i Witalij Wołoszin. Arie Carmen i Jose z opery “Carmen” wykonają Gintare Skeryte, Nomedą Kazlauskaitė i Algirdas Janutas. W scenie finałowej spotka się aż 5 tańczących i śpiewających Carmen.

Tegoroczny Festiwal w Trokach zorganizowany został przez samorząd rejonu trockiego oraz Klub Festiwalu Trockiego. Tradycyjnymi patronami festiwalu są legendarna baletnica Maja Plisieckaja i kompozytor Rodion Szchedrin. (ELTA)

Chudsza kiesa

Według danych Banku Litewskiego, w końcu lipca oficjalne zasoby międzynarodowe kraju stanowiły 1 mld 418,2 mln USD. W ciągu miesiąca zmniejszyły się o 0,4 proc., czyli o 6,1 mln USD.

Głównymi czynnikami zmniejszenia się oficjalnych zasobów międzynarodowych były operacje rządowe z walutą wymienną w Banku Litewskim oraz osłabie-

nie parytetu innych walut zagranicznych wobec dolara USD. Sprzedaż waluty wymiennalnej przez banki komercyjne zwiększyła międzynarodowe zasoby oficjalne Bankowi Litewskiemu o 34,9 mln USD.

Zasoby (oficjalne, bez transakcji odkupu) stanowiły 1 mld 369,9 mln USD. (ELTA)

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Solecznicki park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Państwowa Inspekcja Pracy

Postrach pracodawców

Państwowa Inspekcja Pracy jest instytucją, do której może się zwrócić każdy pracujący i pokrzywdzony obywatel naszego kraju. Inspektorzy są swego rodzaju postrachem pracodawców, wykorzystujących sytuację wciąż zwiększającego się bezrobocia na Litwie.

Jest to jedyne miejsce, gdzie człowieka przynajmniej wysłuchają, niezależnie od wykształcenia, zajmowanego stanowiska czy wartości portfela - mówi Stase M., pięćdziesięcioletnia kobieta spotkana przy drzwiach Inspekcji.

Antoni Kwiatkowski, nadspektor Państwowej Inspekcji Pracy, obecnie czasowo pełniący obowiązki kierownika działu informacji uważa, że najczęściej ludzie zwracają się do Inspekcji, by otrzymać konsultacje prawne na temat wynagrodzeń, zwolnień i rekompensat. Pracodawców natomiast interesują sprawy dotyczące wypełnienia różnorodnych formularzy, aspektu prawnego zwolnień oraz zawitości prawnych związków z umową o pracę.

Wizyty nie lubiane

Współpraca Inspekcji i przedsiębiorstwa rozpoczyna się bardzo wcześnie, ponieważ już pierwszego dnia kierownik lub osoba upoważniona powinna przekazać informację o początku działalności firmy i samodzielnie lub w Inspekcji Pracy zdobyć odpowiednie

kwalifikacje na temat bezpieczeństwa pracy.

Bardzo często pracodawcy pytają, czy inspektor może sprawdzić przedsiębiorstwo bez uprzedzenia. Ustawa określa to w ten sposób. Inspektor może nie uprzedzić o planowanej kontroli, gdyby uprzedzenie szkodziło efektywności sprawdzianu. Jeżeli sprawdzenie odbywa się na wniosek związków zawodowych danej spółki, według artykułu 11 Kodeksu Wykroczeń Administracyjnych, inspektor powinien uprzedzić kierownictwo tej organizacji o planowanej wizycie - mówi Kwiatkowski.

Liczy, liczy

W 1999 roku Inspekcja z racji przestrzegania Prawa Pracy dokonała kontroli w 11 532 spółkach, w 7924 z nich zostało wykrytych 26 289 naruszeń. W ubiegłym roku sprawdzono 11 075 przedsiębiorstw, w których znaleziono 44 487 nieodpowiednio wypełnionych umów o pracę, 407 osób pracowało w ogóle bez umowy o pracę.

Za nielegalne zatrudnienie pracowników pracodawców czekają największe kary, w myśl artykułu 41(3) części pierwszej za każdego nielegalnie pracującego pracownika pracodawca powinien zapłacić 10 tys. litów z tytułu grzywny. W ciągu pięciu miesięcy bieżącego roku Państwowa Inspekcja Pra-

cy sprawdziła 5623 przedsiębiorstwa, w 501 stwierdzono różnego rodzaju naruszenia.

Kary pieniężne

Inspektorzy są upoważnieni do wymierzania grzywny za wykroczenia wobec prawa pracy i bezpieczeństwa. Za ukrycie nieszczęśliwego wypadku w miejscu pracy pracodawcy grozi grzywna od 300 do 2000 litów, za naruszenie ustawodawstwa i bezpieczeństwa pracy oraz nie przestrzeganie norm higienicznych od 500 do 5000 litów, za nie udostępnienie dokumentacji inspektorowi i przeszkody w czasie kontroli pracodawca może być ukarany grzywną w wysokości od 300 do 1300 litów. Za naruszenie ustawodawstwa pracy mogą być ukarani również pracownicy grzywną od 20 do 100 litów.

Nie można twierdzić, że inspektorzy są zawzięci na pracodawców i chcą koniecznie ich ukarać. Wiele wykroczeń jest spowodowanych brakiem wiedzy i informacji. Dlatego w praktyce inspektorzy analizują każdy konkretny przypadek, uwzględniając możliwości likwidacji naruszeń. Są organizowane różnorodne seminaria na temat ustawodawstwa pracy, bezpieczeństwa. Wiele spółek zaprasza inspektorów, by wygłosili odczyty na określony temat, dotyczące ustawodawstwa pracy - mówi Kwiatkowski.

Umowy terminowe

Ostatnio coraz częściej pracodawców interesuje tryb zawarcia umów o pracę na czas określony. Jest to bardzo „ciekawe” zatrudnienie, bowiem wraz z upływem terminu osoba może być zwolniona bez dodatkowego uprzedzenia i rekompensat pieniężnych. Jednak, żeby pracodawcy nie korzystali z tego zbyt „gorliwie”, ustawowo zostało określone, że nie wolno zawrzeć umowy terminowej o pracę, która ma stały charakter. W ten sposób ustawa broni pracownika, chociaż ustalenie „charakteru” często jest nie lada problemem.

Okres próbny

Wiele kontrowersji ostatnio budzi fakt tak zwanego próbnego okresu zatrudnienia. Często pracodawcy w ten sposób pozyskują takich pracowników, zmieniając ich co trzy miesiące. Ustawa o pracy przewiduje okres próbny (art. 12), w ciągu którego pracodawca ma możliwość upewnić się co do kwalifikacji pracownika. Jednak istnieją określone ustawowo wyjątki, gdy pracownik nie powinien być zatrudniony na okres próbny.

Okres próbny nie dotyczy osób, które nie ukończyły 18 lat, tych, którzy zmienili pracę za zgodą obu pracodawców (przeniesienie się z jednego miejsca pracy na inne), pracownicy ze skierowa-

niem Gieldy Pracy oraz zwycięzcy organizowanych konkursów na zajęcie określonego stanowiska - wymienia Kwiatkowski.

Bezrobocie powodem wykroczeń

Każdego roku wzrastające bezrobocie w naszym kraju jest powodem większości wykroczeń. Pracownicy nawet wiedząc, że ich prawa są naruszane, wolą milczeć w obawie przed utratą posady. Skargi do Państwowej Inspekcji Pracy są wnoszone anonimowo. Ludzie boją się zemsty pracodawcy, który zawsze znajdzie sposób, aby pozbyć się niepożądanego pracownika.

Coraz częściej w umowach o pracę pojawia się punkt określający lojalność wobec firmy, lecz, co tu ukrywać, wbrew interesom pracownika. A wiadomo, że w momencie zatrudnienia, często po kilku miesiącach bez pracy, ludzie zgadzają się na każde warunki, a pracodawcy, niestety, bardzo chętnie z tego korzystają.

Alina Sobolewska

Osoby zainteresowane mogą się zwracać do Inspekcji Pracy, która znajduje się w Wilnie Algirdo 16 lub do wileńskie-go oddziału Inspekcji przy ulicy Kauno 1, tel. 23 97 72.

Corocznie o swe prawa upomina się około 1,5 tys. osób

Działająca od kilku lat Państwowa Służba Ochrony Praw Konsumentów i Konkurencji obecnie ma zmienioną nazwę. Od niedawna ta placówka nazywa się Państwowym Zarządkiem Konkurencji, który czasowo zajmuje się również ochroną praw konsumenta.

Mamy nadzieję, że już jesienią bieżącego roku zostaną uregulowane wszystkie akty prawne, dotyczące działalności inspekcji, wypełniającej funkcję ochrony rynku oraz ochrony praw konsumentów - opowiada Vida Vorobjova, st. specjalista wydziału badań nieuczciwej konkurencji Państwowego Zarządu Konkurencji.

Oprócz tego o ochronę praw konsumenta dbają dwie organizacje społeczne: Asocjacja Konsumentów, centrum konsultacyjne w Wilnie, oraz Narodowa Asocjacja Konsumentów w Kłajpedzie. Więc, na pierwszy rzut oka, na Litwie organizacji dbających o dobro kupujących nie brakuje.

Warto tu zaznaczyć, że na dzień dzisiejszy obywatel naszego kraju dość dobrze zna swe prawa. Bezwrotnie minął czas, gdy konsumenci byli szczęśliwi jedynie z tego powodu, że udało im się nabyć jakiś towar, o jakości nikt nawet nie wspominał. Obecnie ludzie wydający pieniądze chcą mieć pewność, że kupują rzecz jakościową - zaznacza Vida Vorobjova. Bardzo często, gdy przychodzimy do sklepu z wadliwym towarem, sprzedawczyni twierdzi, iż nie ponoszą żadnej od-

powiedzialności za towar, motywując to tym, że one jedynie sprzedają, a wszystkie pretensje musimy kierować do producenta.

Nie dajmy się oszukać. Sprzedający, jedynie i wyłącznie, ponoszą odpowiedzialność za sprzedany wadliwy towar. Do nich powinny być skierowywane wszystkie pretensje. Ponieważ nabywając określony towar u producenta, handlowcy z pewnością omawiają w swych umowach wypadki dotyczące jakości towarów i odpowiedzialności za feler - rozważa Vida Vorobjova.

62 95 16

Jest to numer telefonu, pod którym można otrzymać nieodpłatnie każdą informację na temat handlu, obowiązujących zasad, prawideł, praw i obowiązków konsumentów. Jeżeli na początku swej działalności służba była swego rodzaju głosem doradczym kupujących i sprzedających, obecnie coraz częściej jest to instytucja karząca.

Jak się okazało, sprzedającym nie zawsze wystarczają konsultacje czy porady. Wówczas pracownicy działu mają prawo ustalić grzywnę za nieprzestrzeganie obowiązujących w naszym kraju zasad handlu. Według Kodeksu Wykroczeń Administracyjnych handlowcy mogą być ukarani grzywną od 100 do 300 litów po raz pierwszy, od 200 do 600 litów po raz drugi. Uwzględniając, że w większości wypadków nabyty

wadliwy towar jest tańszy, grzywny są dość skuteczną zachętą do przestrzegania ustawodawstwa handlowego - mówi Vida Vorobjova.

Gdy nie sposób porozumieć się

W trudniejszych wypadkach, gdy nabywca i sprzedający nie potrafią dojść do porozumienia, do rozstrzygnięcia sprawy są zapraszani eksperci tej dziedziny. W podobnych sytuacjach warto wysłuchać obie strony, ponieważ klienci również czasami nie mają racji. Są znane wypadki, gdy niezadowoleni klienci są właścicielami sąsiedniego sklepu czy konkurencyjnej firmy. Dlatego decydującą opinię wyrażają niezależni eksperci. Gdyby te działania nie rozstrzygnęły sporu, dochodzić sprawiedliwości można drogą sądową. Opłaty sądowe wówczas powinna uiścić strona uznana za winną. W przypadku, gdy eksperci czy sąd orzekną, że towar jest nie jakościowy, konsumenci powinni żądać zamiany towaru lub opłaty remontu usuwającego feler, zmniejszenia ceny albo zwrotu pieniędzy.

Zagraniczna tandeta

Najwięcej skarg konsumentów dotyczy obuwia, sprzętu gospodarstwa domowego oraz mebli.

W większości skargi dotyczą towaru importowanego, litewskie wyroby z biegiem lat stają się coraz

bardziej jakościowe i nawet wówczas, gdy konsumenci nabywają wadliwy towar wyprodukowany w naszym kraju, do porozumienia między sprzedającym i kupującym dochodzi bardzo szybko - twierdzi Vorobjova.

Są towary, których felerzy zauważamy po kilku dniach, a są takie, które wykrywamy po kilku miesiącach. Wówczas też nie jest późno przedstawić swe pretensje. Wszystko zależy od konkretnego przypadku i towaru, ponieważ jedne zasady obowiązują sprzęt, inne odzież i obuwie, jeszcze inne produkty żywnościowe. Na obuwie i inne towary reklamacje są przyjmowane w okresie, na który sklep zapewnia gwarancję. W większości wypadków jest to okres 14 dni. Jeżeli okres gwarancji nie był pisemnie ustalony np. na paragonie, wówczas ustawowo jest określony sześciomiesięczny okres, w ciągu którego konsumenci mogą domagać się swych praw - dodaje Vida Vorobjova. Produkty żywnościowe gwarancja obowiązuje na okres ważności. Jednak w praktyce jest to jeden dzień, dzień zakupu. Wówczas reklamacje z pewnością zostaną przyjęte.

Zachować paragon

W przypadku, gdy człowiek zwraca się po kilku dniach, handlowcy mogą mieć zastrzeżenia co do warunków przechowywania i mogą nie przyjąć reklamacji. Najważniejszym dokumentem, mają-



Nie bójmy się upominać się o swoje prawa - radzi Vida Vorobjova

Fot. Marian Paluszkiwicz

cym moc prawną, jest paragon, który, jak dotychczas, nie jest zbyt szanowany przez kupujących. Świadczą o tym stosy tych papierków przy kasach w większości sklepów. Uwzględniając prawa konsumenta, ten dokument powinien być przechowywany nawet w ciągu pół roku. Inaczej żadne reklamacje nie zostaną przyjęte. W ciągu ubiegłego roku do Państwowego Zarządu Konkurencji, obecnie czasowo pełniącego również funkcje byleż służby ochrony praw konsumenta, zwróciło się ponad 1500 osób.

Trzy-cztery kontrowersyjne sprawy corocznie trafiają do sądu, ponad 200 spraw wymagają dodatkowych badań i ekspertyzy. 90 proc. skarg wyjaśnia się szybko za porozumieniem obu stron. A więc możemy twierdzić, że ludzie wydający zarobione pieniądze w sklepach, wiedzą o swych prawach i potrzebują nie tylko miłej obsługi, ale też jakościowego towaru.

Alina Sobolewska

Rozmowa z posłanką Kazimierą Prunskiene, przewodniczącą Nowej Demokracji

Nie robić polityki z narodowości

Chociaż do wyborów parlamentarnych pozostaje jeszcze sporo czasu, jednak wiele partii rozpoczęło już kampanię wyborczą. Nowa Demokracja, a wcześniej Partia Kobiet, była spostrzegana jako partia centrum. Przed wyborami dołączyliście do koalicji socjaldemokratycznej. Czy z tego powodu zaszły zmiany w ideologii partii? Czy byliście zmuszeni wyrzec się pewnych zasad?

Nasze dołączenie do koalicji rozszerza i centruje założenia programowe oraz pozwala wyborcom znajdować w szerszym zakresie sposoby rozwiązywania ich problemów.

Praktycznie nasza partia nie wyrzekła się i nie zamierza zmieniać swoich zasad. Nieco one się różnią od ideologii socjaldemokratów, przede wszystkim tym, że szukamy kompromisów w bardzo szerokim zakresie interesów.

Przyznajemy, na przykład, integrację z Unią Europejską, ale zarazem chcemy zabezpieczenia narodowych interesów Litwy.

Być może, niektóre tematy dyskusyjne zostaną wyłonione jeszcze podczas wspólnej naszej działalności. Dziś, jest ich niewiele. Uważam, że uda się nam dogadać z partnerami koalicyjnymi. Natomiast, jeśli oni jednak będą twardo obstawali przy swoim, na przykład, odnośnie systemu podatkowego, to odłożymy te sprawy do czasu po wyborach i nowy Sejm będzie o nich decydował.

Nie wykluczam, że będziemy dyskutowali na temat rozwoju rolnictwa.

Mam nadzieję, że w tych kwestiach partnerzy koalicyjni usłyszą nasz głos. Tym bardziej, że przewodniczącym honorowym koalicji jest eks-prezydent Algirdas Brazauskas, z którym miałam okazję pracować w pierwszym rządzie, z którym stale wymienialiśmy opinie, przeważnie w sprawach gospodarczych i politycznych. Nie mamy też z nim zasadniczych rozbieżności poglądów.

Jeżeli jednak wam nie uda się wypracować wspólnych założeń programowych, czy to oznacza, że w przyszłym Sejmie będziecie w niektórych przypadkach głosowali odmiennie niż wasi partnerzy koalicyjni?

W kwestiach spornych będziemy musieli szukać kompromisu. Możliwe, że w niektórych przypadkach, wstrzymamy się od głosu, żeby zachować solidarność koalicyjną. Natomiast w sprawach zasadniczych, uznając przyrodzone prawo każdego do talerza zupy, uzgodniliśmy, że w przyszłym Sejmie utworzymy koalicję frakcji, a nie frakcję koalicyjną. W koalicji frakcji dopuszczane są rozbieżności zdań, ale mam nadzieję, że nie będą one przeszkadzały nam w owocnej współpracy i pozwolą na zachowanie koalicji również po wyborach. Niezależnie, czy będziemy w pozycji, czy w opozycji.

Niedawno ukazała się książka, wydana przez Instytut Wolnego Rynku, którą okrzyknięto jako „biblię liberałów”, natomiast niektórzy politycy, wśród nich rów-

nież Pani partnerzy koalicyjni, mówią, że proponowane w tej książce założenia rozwoju gospodarki kraju, są zwykłą utopią. Jak Pani, jako ekonomista z wykształcenia, ocenia tę pracę Instytutu?

Nie byłabym tak surowa względem tej pracy. Książka zawiera kilka ważnych, być może nieco wyrwanych z rzeczywistości, rzeczy określających kierunek poprawy warunków przedsiębiorczości, zapominając przy tym, niestety, o obiektywnie przyznanych zobowiązaniach socjalnych państwa.

Ta praca pozwala na zweryfikowanie pewnych ustaleń, reprezentuje ona bowiem skrajnie prawicową, albo też liberalną pozycję, która uznaje wolny rynek, ale nie uznaje jakichkolwiek ulg socjalnych.

Autorzy założeń polityki liberalnej mają rację pod tym względem, że interwencja państwa powinna się zmniejszać, lecz dziś, powinna się ona zmniejszać w sensie interwencji w sprawy przedsiębiorstw, w czym lubował się, na przykład, rząd Vagnoriusa. Ale w sensie utworzenia sprzyjających warunków do rozwoju gospodarczego i socjalnego interwencja ta powinna być wystarczająco efektywna i konkretna.

W niektórych przypadkach autorzy książki podają wiele sensownych wskazówek, ale czasami idą za daleko, w kierunku, w którym po prostu nie możemy iść.

Za dużo bawimy się w liberalizm i za wiele ustępstw robimy wobec Unii Europejskiej, które, być może, będą nam przydatne za 10 lat, kiedy będziemy członkiem UE i będziemy mogli w pełni korzystać z jej możliwości.

Niektórzy politycy uważają, że im szybciej Litwa wejdzie do Unii Europejskiej, tym szybciej potrafi, wykorzystując możliwości i zasoby unijne, dokonać wielu niezbędnych reform. Natomiast Pani sugeruje, że Litwa wejdzie do Unii Europejskiej za 10 lat.

Minie 3-5 lat, zanim odczujemy realny zwrot reszty z tego, czego względem Unii wyrzeczemy się, a wyrzekamy się już tego teraz. Już obecnie powstają problemy, jeśli chodzi o realizację umów o wolnym handlu z Rosją i Ukrainą.

W żadnym przypadku nie opowiadam się przeciwko Unii, nie odfajkuję chęci to zależy bynajmniej. Zależy to od naszego przygotowania się do członkostwa, jak również od przygotowania się Unii do przyjęcia nowych członków. Dlatego okres przejściowy, w moim przekonaniu, jest potrzebny. Jest on o tyle ważny, że będziemy mieli czas na wzmocnienie swych mięśni. Żebyśmy zostali zaprzęgnięci do systemu europejskiego nie jako szkapa, lecz jako koń cugowy, który potrafi dorównać kroku innym, integracja jest owocna bowiem wtedy, gdy jej partnerzy są mnie więcej równi.

Jakie tematy, Pani zdaniem, mogą być negocjowane z Unią Europejską?

Uważam, że należało i jeszcze nie jest za późno negocjować

sprawę zamknięcia Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Szczególnie nie trzeba śpieszyć względem II bloku, żeby z powodu jego zamknięcia nie doprowadzić do strat gospodarczych.

Trzeba koniecznie wynegocjować, do czasu wejścia do UE, możliwość stosowania odmiennych warunków współpracy gospodarczej z krajami trzecimi, szczególnie to dotyczy umów o wolnym handlu z krajami spoza Unii.

Należy negocjować te tematy, które realnie istnieją, jak na przykład IEA.

Dziś natomiast nasi negocjatorzy na czele z głównym, rozmawiają z nami argumentami Unii. Nie słyszymy od nich naszych argumentów, jakimi powinni oni rozmawiać z Unią.

Czy oznacza to, że, Pani zdaniem, Vygaudas Ušackas nie jest odpowiednią osobą do negocjacji z Unią Europejską?

On jest dobrym specjalistą i elokwentnym człowiekiem, ale chciałabym, żeby był bardziej stanowczym negocjatorem, potrafiącym wyrażać interesy Litwy, a nie tylko zachęcać nas do jak najszybszego przyjęcia ustaw, jakie są potrzebne Unii Europejskiej.

Odnośnie Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, Unia nie stawiała kwestii, przynajmniej otwarcie, jej zamknięcia jako warunku naszego członkostwa. Bruksela mówi najwyżej o tym, że IEA nie odpowiada wymogom bezpieczeństwa. Litwa sama przyjęła zobowiązanie jej zamknięcia...

To jest nasz problem. Rząd musiał o wiele wcześniej ukształtować plan strategii energetycznej.

Jeszcze w grudniu 1997 roku mieliśmy zgłosić Unii nasze stanowisko, dotyczące perspektywy elektrowni, która, zresztą, w rozmowach z Unią zawsze była osobnym tematem. Uważam, że wtedy powinniśmy byli powiedzieć, iż Litwa, z pomocą finansową Unii zapewni bezpieczną pracę elektrowni, ale uwzględniając interesy Unii Europejskiej, Litwa zobowiązuje się do przyspieszenia wyłączenia reaktorów wcześniej niż przewidziano, natomiast, jeśli chodzi o inne terminy, to Litwa zgadza się na negocjacje, uwarunkowując je realną pomocą UE w finansowaniu likwidacji skutków gospodarczych i socjalnych zamknięcia elektrowni.

Dziś, gdy wyskoczyliśmy z zobowiązaniem w sprawie zamknięcia IEA, nasza sytuacja w rozmowach na temat odszkodowań jest bardzo trudna.

Jak Pani ocenia stanowisko Romualdasa Ozolasa w sprawie IEA, który uwarunkowuje zamknięcie działających bloków elektrowni budową nowych?

Czasami koledzy zaskakują mnie, gdy tak szybko zmieniają swoje zdanie.

Mam podejrzenia, które nie dotyczy Ozolasa, czy centrystów, że zamknięcie elektrowni atomowej jest korzystne czyimś interesom. Przede wszystkim tych, którzy abstrakcyjnie widzą politykę



Kazimiera Prunskiene uważa, że zasada równości praw i wspólnych interesów obywatelskich oraz integracja, pomoże mniejszości polskiej, wspólnie z Litwinami, znacznie efektywniej rozwiązywać swoje problemy
Fot. ELTA

zagraniczną i chcą jedynie dogodzić Unii, na zasadzie: „zrobimy wszystko, czego od nas żądacie, bylebyście szybciej nas przyjęli”.

Zamknięciem elektrowni są zainteresowani zarówno inwestorzy zagraniczni, jak też litewscy. Koszta zamknięcia elektrowni wynoszą miliardy euro. Te pieniądze są łakomym kąskiem dla wielu pośredników, konsultantów, struktur bezpośrednio pracujących przy likwidacji elektrowni.

Byłoby dziwne, żeby kapitał był absolutnie obojętny wobec tej sprawy i nie wpływał na te, czy inne decyzje podejmowane podczas głosowania w Sejmie.

Przypomnijmy przyjęcie dokumentów przychylnych przyścisł „Williams International” do „Mažeikiu nafta” i zastanówmy się, czy „Williamsowi” jest korzystne istnienie ignalińskiej elektrowni, czy nie?

Nośniki energii w znacznej mierze są wzajemnie wymienialne i jeśli energia elektryczna będzie drożała, to wygrają na tym inne nośniki i ich producenci. Im więcej obciążone będą elektrownie ciepłe, tym więcej swej produkcji będzie mogła sprzedawać „Mažeikiu nafta”.

Kolejna grupa interesów – prywatyzacja elektrowni. Atomowa nigdy nie zostanie sprywatyzowana, ale jej likwidacja znacznie wzmocni zainteresowanie prywatyzacją sektorów energetyki wodnej i ciepłej. Zamknięciem elektrowni atomowej niewątpliwie są zainteresowani ci, którzy zamierzają uczestniczyć w prywatyzacji sektora energetycznego albo już w tym uczestniczą. Wydaje się więc, że los ignalińskiej elektrowni jest przesądzony.

Pani zdaniem, czy stosunki między polską mniejszością na Litwie i władzami nie przeszkadzają w stosunkach polsko-litewskich.

Był okres, kiedy te stosunki znacznie utrudniały współpracę między Polską i Litwą. Za czasów prezydentury Algirdasa Brazauskasa te stosunki jednak się ociepliły i znacznie umocniły. Uważam, że konserwatyści w latach swoich rządów też nauczyli się dyplomacji. Problemy w stosunkach mniejszości polską są mniej eskalowane.

Oczywiście, mogą powstawać spory, ale zazwyczaj wywodzą się

one z interpretacji faktów. Jeśli natomiast rząd będzie respektował prawa grup narodowościowych jako prawa obywatelskie, to takich interpretacji być nie może.

Czasami są one wykorzystywane w walce politycznej. Jak, na przykład, wtedy, gdy Ryszard Maciejkianiec zaatakował mnie w prasie, że chcę umocnić się w rejonie święciańskim. Ale, przepraszam, co w tym jest złego, że jestem wybierana w tym rejonie, skoro pochodzę stamtąd, tam też mieszka moja mama, moi wnukowie i krewni. Czy to jest moja wina? Czy za to można mnie karcieć? Dlaczego z tego jest robiona polityka?

Pani zdaniem, jaka perspektywa czeka polskie organizacje na Litwie?

Czasami poczucie przynależności narodowościowej przekształca się w zwykłe politykierstwo – z narodowości robi się politykę.

Myślę, że w tej kwestii powinna działać zasada równości praw, podobnie jak w przypadku naszej Partii Kobiet, która przeszła na wyższy poziom, gdzie właśnie działa zasada równości praw, która zachęca, aby więcej mówić o wspólnych rzeczach, o tym, co na Litwie jest złe, co jest złe w gospodarce, kulturze itd. Oczywiście, jeśli chodzi o kulturę polskiej mniejszości, to powinniśmy więcej poświęcać uwagi jej zachowaniu. Ale to nie powinno być podstawowym celem działalności organizacji i mam nadzieję, że Polacy bardziej będą integrowali się z różnymi partiami, wybierając poszczególne priorytety – liberalizm, zasady wolnego rynku albo politykę socjalną, że będą więcej uwagi poświęcać wspólnym obywatelskim interesom, a nie tylko interesom Polaków, mieszkających na Litwie.

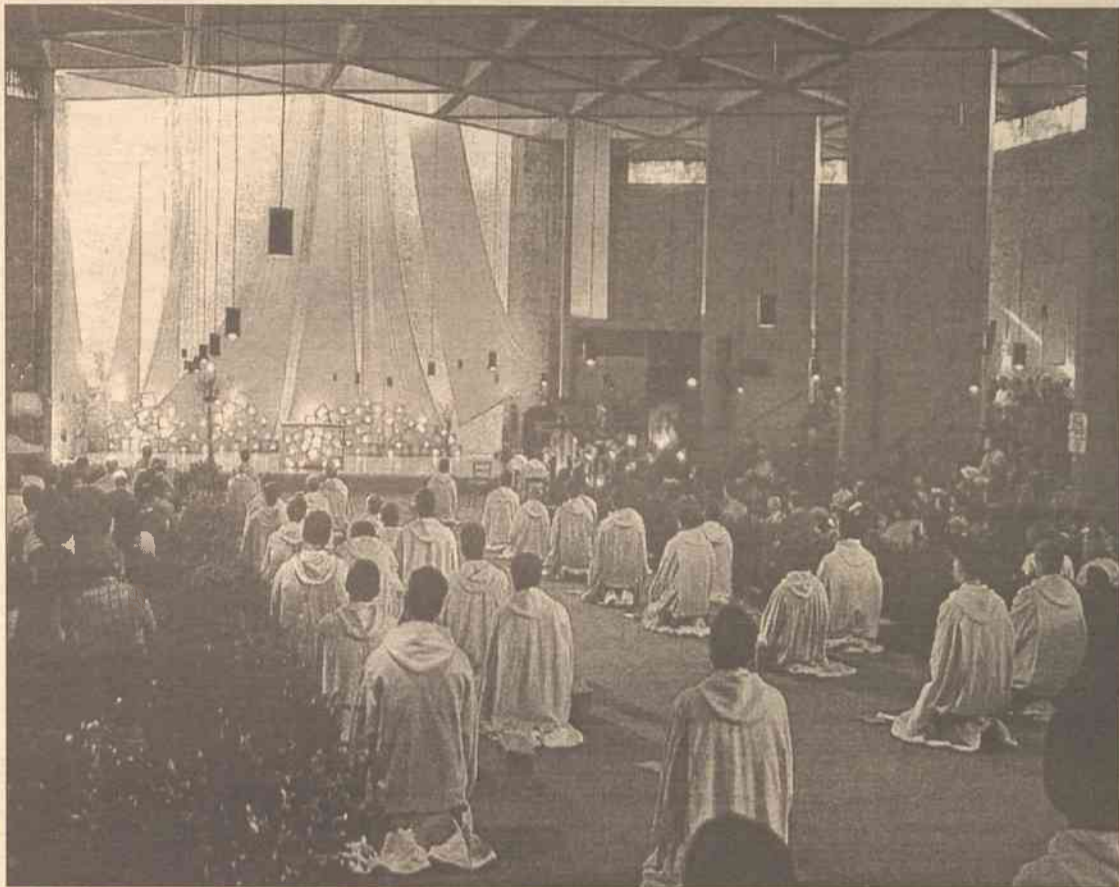
Niektórzy Polacy natomiast twierdzą, że żadna partia litewska nie będzie troszczyła się o sprawy mniejszości polskiej w sposób, jaki troszczy się partia polska?

Uważam, że w partiach litewskich mieliby znacznie większe możliwości zatroszczenia się o te sprawy. Mając znacznie więcej miejsc w Sejmie, angażując nas do tych spraw, mogliśmy osiągnąć znacznie więcej.

Rozmawiał
Stanisław Tarasiewicz

W małej wiosce francuskiej zrozumiałam, co to jest autentyczna wiara

Odnaleźć drogę do Boga



Modlitwa w świątyni, tak innej niż nasza

„Świat stoi przede mną otworem, Europa na mnie czeka” - z takim to optymizmem pewnego lipcowego poranku opuszczalam swoją „prowincjonalną” Litwę, aby zwiedzić Pragę, Paryż, Mediolan, Wenecję, Budapeszt oraz spędzić tydzień wakacji w małej wiosce.

Taize - to perelka Burgundii. W tej malowniczej krainie przed ponad pół wiekiem pewien zakonnik o imieniu Roger postanowił zbudować klasztor. Z biegiem czasu miejsce to cieszyło się zainteresowaniem młodzieży z Francji, później z państw ościennych, a teraz jest siedzibą międzynarodowego obozu dla ludzi z pięciu kontynentów świata. Mieszka tam teraz około 100 zakonników, którzy mają swoje określone reguły i przekonania. Nigdy nie przyjmują ofiar, ponieważ wystarcza im praca własnych rąk.

Przybyliśmy do Taize po zwiedzeniu Pragi i stolicy europejskiej -

Paryża. Czekaly nas jeszcze słoneczna Italia i Węgry. Tymczasem ta wioseczka na „końcu świata” zaskoczyła wszystkich. Oczarowała atmosferą wspólnoty. W czasie naszego pobytu było tam około 4 tys. ludzi z całego świata, nawet z Salwadoru i Chin. Poznając się nawzajem, poznawaliśmy kultury i tradycje innych krajów.

W Taize przeżyłam prawdziwą ucztę dla duszy. Stało się to dzięki Mszy świętej i kościołowi, w którym ta Msza się odbywała. Świątynia ta niczym nie przypominała gotyckiej strzelistości czy romańskiego rozmachu, naszpikowanego freskami i złotem. Kusiła swoją prostotą. Zbudowana z nieokreślonego materiału, a całą ozdobę stanowiły setki świeczek i lampek. Ludzie mogli siedzieć na podłodze w dowolnych pozycjach. Nie było tam ani jednej ławy. Wszystko to zrobione rękoma zakonników i tych wszystkich przyjeżdżających

tu ludzi. Dlatego nie można było otrząsnąć się z wrażenia, iż świątynia ta emanuje dobrocią, a każda jej cząstka kipi życiem.

Tu odnalazłam na nowo wiarę, bo wiara niewiele ma wspólnego z narzuconą nam formułą. Jest taka prawdziwa, autentyczna. W innych kościołach częstokroć nie mogłam się wyzbyć uczucia, że wokół jest niemało dewotek, a cała ceremonia to raczej tradycja kościelna. Nigdy też nie czułam, że Bóg jest tak blisko, jak to było w Taize. Uogólniając, muszę przyznać, że te przeżycia zainspirowały mnie do nawrócenia się, odnalezienia drogi do Boga. Wszystkim „niedowierzającym do końca”, a nawet zakorzenionym ateistom, radzę udać się w podróż do małej francuskiej wioski.

Małgorzata Mozyro,
uczennica kl. XII Wileńskiej
Szkoły Średniej
im. Sz. Konarskiego.



W wędrownie po Taize

Gość redakcji

„Doprowadzamy do małżeństw ekonomicznych”



- Właśnie z inicjatywy WTG rząd Polski przyjął uchwałę o zwrocie podatku VAT turystom — z dumą mówi dr Marian Wierciński

- Celem działalności Wschodniego Towarzystwa Gospodarczego jest zbliżenie przedsiębiorstw handlowych po obu stronach granicy, krótko rzecz biorąc jesteśmy takim swatem, który doprowadza firmy do zawarcia małżeństw ekonomicznych — oznajmił gość naszej redakcji dr Marian Wierciński, dyrektor biura zarządu krajowego WTG.

Biuro zarządu krajowego Wschodniego Towarzystwa Gospodarczego, które zostało powołane w 1994 roku, mieści się w Białymstoku.

Dyrektor Pan Wierciński twierdzi, iż pertraktacje przy mariażu ekonomicznym są o wiele trudniejsze, aniżeli przy biologicznym:

- Bo proszę sobie tylko wyobrazić — partnerzy nie tylko muszą się poznać, ale też mieć chęć do współpracy. Spółki powinny także zobowiązać się wobec siebie do spełnienia określonych warunków finansowych, które umożliwią przyszłą wspólną działalność. Do biura WTG mogą śmiało zwracać się firmy z różnych krajów, które chciałyby nawiązać kontakty handlowe ze spółkami po obu stronach granicy wschodniej.

- Chcemy być pomostem dla firm, szukających partnerów. Mamy olbrzymi zbiór danych o przedsiębiorstwach polskich, litewskich, czeskich, niemieckich, białoruskich — mówi dr Wierciński.

- Czy litewskie firmy są atrakcyjnym partnerem dla zachodnich „kawalerów”?

- Różnie to bywa. Jednak bardzo często współpraca z partnerem, który na początku wydawał się mało pociągający, owocuje i daje wprost oszołamiające wyniki. Nie prowadzimy wprawdzie specjalnego rejestru, jednak wiem, że sporo firm zagranicznych podpisało umowy o współpracy z litewskimi spółkami. Między innymi, na Litwie prekursorem takich małżeństw jest Stanisław Pieszko — powiedział dr Marian Wierciński.

Najpopularniejsze — targi motoryzacyjne

Przyszli partnerzy zapoznają się wprawdzie nie na tańcach, tylko podczas seminarów i targów. Na przełomie lat 1999 — 2000 Wschodnie Towarzystwo Gospodarcze na terenie Polski zorganizowało serię spotkań przedsiębior-

ców ze wschodnich krajów z polskimi partnerami.

- Były to spotkania biznesowo-seminaryjne. Mówiliśmy o polskich przepisach podatkowych i celnych oraz o przepisach obowiązujących w krajach uczestników spotkania. Ponieważ seminaria były organizowane w czasie trwania targów, pierwszego dnia uczestnicy poznali teorię, zaś drugiego bezpośrednio zapoznali się ze spółkami, działającymi w interesujących ich dziedzinach. Znaleźć partnera nie było trudno, ponieważ przed targami, wysyłając firmom zaproszenia, pytaliśmy, jakie gałęzie przemysłu je interesują — mówi dyrektor WTG.

Największą popularnością zarówno wśród wschodnich jak też i zachodnich partnerów na razie cieszą się targi motoryzacyjne.

Jak zauważył dr Wierciński, przedsiębiorcy są szczególnie zainteresowani w wyposażeniu serwisów oraz w technologiach do przetwórstwa i przechowywania artykułów spożywczych.

Wymienić doświadczenia

- Rozpadły się dawne więzy gospodarki socjalistycznej, na ich miejscu powstało mnóstwo nowych podmiotów gospodarczych. Powstały nowe technologie, nowe organizacje, przyszli nowi ludzie. W wyniku tych zjawisk zaistniała pilna potrzeba wymiany doświadczeń i nawiązania współpracy. Nie ważne, czy współpraca ta będzie dotyczyła sprzedaży, czy wspólnej produkcji, czy know how. Jeśli taka przyjaźń się nie zawiąże, sporo przedsiębiorstw ciągle będzie się ciągnęło w „ogonie”, czyli po prostu nie nadąży za postępem, a rynek, jak wiadomo, nie znosi próżni — mówi nasz rozmówca.

Dyrektor Marian Wierciński oznajmił też, iż Wschodnie Towarzystwo Gospodarcze nie zajmuje się firmami niepewnymi, które „mogą narazić na szwank partnerów WTG”. Kolejne seminarium dla przedsiębiorców, organizowane przez WTG odbędzie się jesienią tego roku. Informację o działalności Wschodniego Towarzystwa Gospodarczego osoby zainteresowane mogą znaleźć w sieci internetowej, na stronie <http://www.atlasnet.pl/wtg.htm>

Sabina Kozłowska
Fot. Marian Paluszkiwicz

Oskarżony twierdził, że funkcjonariusze praworządności grozili mu rozprawą

Podejrzany - pokrzywdzony

(Dokończenie ze str. 1)
Zmieniono treść oskarżenia

Algimantas Vertelka, mieszkający od 5 lat w Wilnie ze swoją konkubiną, został zatrzymany 21 lipca br. w Nerindze jako podejrzany o uczestnictwo w porwaniu Gediminas Kiesusa, jego syna i kierowcy. Później, czyli 28 lipca, wileński sąd dzielnicowy przedłużył okres zatrzymania już na podstawie oskarżenia o nabywanie, posiadanie i realizację narkotyków. Algimantas Vertelka i jego obrońca odrzucają oskarżenia. Vertelka twierdzi, że od pierwszego dnia zatrzymania wywierana jest na niego presja. Podobno za odmówienie współpracy z organami praworządności grozono mu sprawą narkotyków. Oskarżony twierdził, że spr-



„Nieoficjalna żona” Vertelki obdarzała dziennikarzy ironicznym spojrzeniem

wę przeciwko niemu sfabrykowano. Nie ma pojęcia, skąd u niego w dzinsach wzięły się narkotyki...

- Albo współpracujesz z nami, albo znikniesz z tej ziemi - zacytował Vertelka skierowane do niego słowa funkcjonariuszy.

Siedział w domu

Vertelka, który zameldowany jest w Poniewieżu i, zdaniem litewskiej prasy, jest znany w świecie przestępczym, powiedział na sądzie, że w dniach 11 - 21 lipca przebywał z konkubiną w Nerindze. W czasie zatrzymania nie stawiał oporu, zachowywał się spokojnie. Poza tym, w ciągu 1 roku i 2 miesięcy „siedział w domu z dzieckiem”, wychodził może na 3 godziny w dzień. Vertelka powiedział, że w czasie zatrzymania nikt go dokładnie nie przesłuchiwał. Pytano go tylko o dane osobiste. Jest pewien, że narkotyki (0,645 g heroiny) zostały mu podrzucone. W sprawie swego zatrzymania oskarżony dopatruje się grubych naruszeń praw człowieka.

Adwokat „grzmiał”

Obrońca Algimantasa Vertelki popisał się długą i nie pozbawioną racji mową, skierowaną do prokuratora, który nie zwracał na niego szczególnej uwagi. Brak dowodów faktycznych i prawnych w sprawie oskarżenia, w uczestnictwie w porwaniu Kiesusa, jak też w sprawie narkotyków, poważne naruszenia procesu postępowania karnego -



Oskarżony na sali sądowej był bacznie obserwowany przez funkcjonariuszy

wszystko to adwokat wyciągnął na światło dzienne w celu obrony swego klienta. Jednym z zarzutów obrońcy było to, że na pakiecie z narkotykami nie znaleziono odcisków palców Vertelki.

Nie przesłuchano również ani konkubiny oskarżonego, ani też innych świadków z jego strony. Adwokat przytoczył wiele poważnych naruszeń w działaniach funkcjonariuszy wobec Vertelki, twierdząc między innymi, że podczas rewizji miał być obecny podejrzany.

Protokołu rewizji nie otrzymał

ani Vertelka, ani jego konkubina.

Prokurator, natomiast, był bardzo zwięzły i stwierdził tylko, że są dowody faktyczne przeciwko oskarżonemu w sprawie narkotyków.

Algimantas Vertelka powinien być zatrzymany, aby nie mógł ukryć się i wpłynąć na świadków.

„Nieprzyzwoita” komórka

W trakcie pięciominutowej przerwy „nieoficjalna żona” Vertelki przechadzała się starając się omijać dziennikarzy, rzucając cza-

sami pogardliwe repliki. Po przebraniu sędzia odczytała decyzję sądu.

Wszystkich zaskoczył sygnał telefonu komórkowego jednej z dziennikarek podczas tak poważnej procedury.

Z początku wszyscy miło się uśmiechnęli, ale gdy dziennikarka zaczęła bez żadnych wyrzutów sumienia prowadzić rozmowę, sędzia zwróciła jej uwagę, aby nie zapominała gdzie się znajduje.

Irena Litwin

Fot. Marian Paluszkiwicz

— Wśród przestępców - sędzia, prokurator i policjanci

Mniej korupcji

Służba Badań Specjalnych (SBS) do zwalczania korupcji w styczniu-czerwcu br. wykryła 41 przestępstw, to jest o 24 proc. mniej niż w ciągu tego samego okresu roku ubiegłego.

Z ogólnej liczby ujawnionych przestępstw - zanotowano 26 wykroczeń popełnionych przeciwko służbom państwowym. Funkcjonariusze SBS ustalili 42 podejrzanych o popełnienie przestępstw. Wśród nich są: 1 sędzia, 1 prokurator, 7 pracowników Departamentu Cel, funkcjonariusze policji drogowej,

publicznej, kryminalnej, ochrony, policji granicznej, podatkowej i in.

Do czerwca br. na podstawie wykrytych przez SBS przestępstw wszczęto 33 sprawy karne, 31 z nich przekazano prokuraturze, z których 11 spraw wstrzymano, 5 zamknięto.

Służba Badań Specjalnych została powołana w 1997 r. przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W tym roku zreorganizowano ją w instytucję, podlegającą prezydentowi i Sejmowi.

(BNS)

— Więzienie czeka nie tylko na prostytutki

Siedmiu pierwszych

Od niedawna we Włoszech wprowadzono surowe kary pozbawienia wolności nie tylko względem prostytutek czy stręczycieli, lecz również względem mężczyzn, korzystających z usług ulicznych panienek.

Żądni rozrywki panowie mogą „siaść” za kratkami na okres od 2

do 6 lat. Tak zdecydował szef policji miasta Perugia.

W nocy z soboty na niedzielę patrol policji „za wspieranie” prostytutki zatrzymał już 7 osób. Stróż porządku są przekonani, że takie środki pomogą w walce z tym rozprzestrzenionym złem w społeczeństwie.

Narkotyki

Marihuana na...cmentarzu

Oszolomieni funkcjonariusze policji nie wierzyli swoim oczom: na opuszczonym cmentarzu wiejskim w centrum Polski bujnie kwitła plantacja marihuany.

Wśród rozwalonych mogił rośło ponad 300 okazałych pędów

tej rośliny narkotycznej. Funkcjonariusze policji poszukują „żywych”, odpowiedzialnych za eksploatację plantacji. Jednocześnie planowane jest wykopanie roślin i ich spalenie.

(ELTA)

— Świadcami incydentu byli przypadkowi gapie i funkcjonariusze policji

Strzelanina na rynku

Funkcjonariusze policji kowieńskiej w niedzielę wieczorem w sposób błyskawiczny zatrzymali 3 podejrzanych o udział w strzelaninie w pobliżu centrum handlowego „Iki-Girstupis”.

Mieszkaniec Kowna Vladas Naudžius, który stał się ofiarą strzelaniny, zmarł tego samego wieczoru w szpitalu.

Świadcami incydentu, do którego doszło około godz. 17, było wielu ludzi oraz funkcjonariusze policji, którzy ochraniali pobliski obiekt.

Dlatego też udało się szybko

zauważyć uciekającego z rynku uzbrojonego podejrzanego - Vilgimantasa Staškusa (ur. 1958 r.). Podczas zatrzymania starszy inspektor policji ochrony oddał jeden strzał w powietrze. Uciekinier również użył broni i przestrelał szyby w stojącym w pobliżu nissanie bluebird. Na miejscu wypadku znaleziono pistolet maszynowy „Agram”.

Jednocześnie patrol policji drogowej zatrzymał próbujących „ulotnić się” białym BMW 518 z miejsca wypadku mieszkańca Druskiennik Piotra Siemionovasa

(ur. 1959 r.) i mieszkankę Kowna Neringę Norvaišaitę (ur. 1982 r.).

Przypuszcza się, że właśnie Vilgimantas Staškus strzałem w brzuch zranił Naudžiusa (ur. 1944 r.), którego znaleziono w pobliżu centrum handlowego na ul. Kovo 11-osios. Poszkodowanego natychmiast odwieziono do szpitala, zoperowano, ale medycy nie zdołali uratować mu życia.

Zabity nie był znany policji. Tymczasem Siemionovas karany był już 4 razy. Śledztwo prowadzi kowieńska prokuratura dzielnicowa. (ELTA)

— Pasażerowie często wybierają szybsze mikrobusy

Chcą prędezej

Specjaliści Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Łączności zaproponują rządowi złagodzenie o 10 km ograniczenia prędkości autobusów.

Zgodnie z przyjętym 18 czerwca 1998 r. postanowieniem prędkość autobusów na magistralach została zmniejszona z 110 do 90 km na godz., na drogach z pasem rozdzielczym - do 80 km na godz., na innych drogach - do 70 km na godz.

Specjaliści wymienionych resortów na jednej ze swoich ostatnich porad podkreślali, że potężne i bezpieczne autobusy, z powodu

ograniczeń nie mogą jechać prędezej, co powoduje wydłużenie czasu podróży.

W takich wypadkach pasażerowie coraz częściej wybierają nielegalnie pracujące mikrobusy.

Wpływa to z kolei niekorzystnie na sytuację transportu pasażerskiego i wcale nie zachęca do rozszerzenia turystyki zagranicznej.

Dlatego też w nowym projekcie postanowienia proponuje się ustalić następujące, maksymalnie dopuszczalne, granice prędkości dla autobusów: na magistralach nie więcej niż 100 km na godz., na drogach z pasem rozdzielczym -

nie więcej niż 90 km na godz., na innych drogach - nie więcej niż 80 km na godz. Wyjątek zrobiono dla autobusów szkolnych, których prędkość nie powinna przekraczać 70 km na godz.

Na naradzie specjalistów obu ministerstw główny komisarz policji drogowej Henrikas Sadauskas poinformował zebranych o sytuacji na drogach Litwy.

W ciągu pierwszego półrocza 2000 r. zanotowano 2.603 wypadki drogowe. Zginęło 251 osób, rany odniosło 3.158. Pijani kierowcy spowodowali 396 wypadków na drogach. Oprac. I. L.

Polska

Kosztowne uderzenie

Na 300 tysięcy złotych oszacowano straty po uderzeniu pioruna w samochód ciężarowy na drodze koło Koziegłówek w powiecie myszkowskim na Śląsku.

Okolo godz. 1.00 w nocy na drodze Warszawa-Katowice, w pobliżu stacji paliw pod Koziegłówkami, piorun uderzył w naczepę samochodu ciężarowego MAN, wywołując pożar. Samochodem kierował Piotr K., wiozący transport kuchenek gazowych do Włoch. Udało mu się odpiąć naczepę, a pożar ugasiła wezwana straż pożarna.

Własny pomysł

Policja z Ostrzeszowa (woj. wielkopolskie) ustaliła sprawców, którzy w ubiegłym tygodniu obrzucili jajami i błotem miejscowy sztab wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego.

Jak poinformował wczoraj rzecznik prasowy policji Janusz Szwarz, okazali się nimi dwaj dziesięć i jedenastoletni chłopcy. Przyznali, że był to ich własny pomysł. Zakupili w sklepie po dwa jajka i dla żartów chcieli obrzucić nimi jakiś budynek.

Miss Bałtyku 2000

20-letnia Aleksandra Kubala z Nysy, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, została wybrana w Rewalu w woj. zachodniopomorskim polską Miss Bałtyku 2000.

Aleksandra Kubala została także Miss Publiczności. Zebrała bowiem wśród widzów najwięcej pieniędzy na cele charytatywne - poinformowało wczoraj jury konkursu. Do finałowego konkursu, który odbył się w nocy z niedzieli na poniedziałek w amfiteatrze w Rewalu, stanęło 15 dziewcząt - przede wszystkim z Zachodniopomorskiego.

Ostatni akord

Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Lachy” z Nowego Sącza otrzymał Grand Prix - główny laur XI Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych w Żywiecu, które odbywały się w ramach XXXVII Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne były wraz z „Goralskim Świętem” w Jabłonkowie na Zaolziu i „Wawrzyńcowymi hudami” w Ujsołach, ostatnim akordem tygodnia kultury.

Mówi się od lat

Parada wózków dla dzieci i dla lalek była w niedzielę kolejną imprezą propagującą zamknięcie białostockiej ulicy Lipowej i połączonego z nią Rynku Kościuszki dla ruchu samochodów.

W niedzielnej paradzie wzięło udział około dwudziestu wózków: zwykle wózki spacerowe, ale i pojazdy specjalnie przygotowane, np. w formie patelni, tronu czy smoka. O pomysły zamknięcia Lipowej w Białymstoku dla samochodów mówi się od co najmniej kilku lat.

Solżenicyn zainicjował atak na rosyjskich oligarchów —
Nie będzie
rewizji prywatyzacji

Anatoli Czubajs, uważany za ojca rosyjskiej prywatyzacji powiedział wczoraj, że inspiratorem ostatniego ataku prezydenta Władimira Putina na oligarchów był Aleksander Solżenicyn.

Paradoksy dysydenta

Ten był dysydent, światowej sławy pisarz i laureat literackiej Nagrody Nobla, skrytykował jakiś czas temu wyniki dotychczasowej prywatyzacji w Rosji i zaapelował o ponowny podział majątku państwa, który w większości znalazł się w rękach kilku bardzo wpływowych w czasach Borysa Jelcyna przedsiębiorców.

Przedstawicielom władz często zarzuca korupcję i oszustwa. Czubajs, który jest obecnie szefem rosyjskich Zjednoczonych Systemów Energetycznych i jednym z rosyjskich oligarchów, przypomniał o tym w wywiadzie dla tygodnika „Wlast”.

Powiedział, że paradoks polega na tym, że pomysły Solżenicyna są zbieżne dziś z poglądami części

najbardziej reakcyjnych przedstawicieli rosyjskiej służby bezpieczeństwa i partii komunistycznej.

Łagodzenie napięć

W ostatnich tygodniach kilku największych rosyjskich biznesmenów - w tym szefowie giganta naftowego Lukoil i zakładów samochodowych AwtoWAZ Rosji - zaczęło mieć kłopoty z aparatem państwowym: prokuraturą generalną lub policją podatkową.

Obiektem krytyki kontrolerów Izby Obrachunkowej (rosyjski odpowiednik NIK-u) stał się też sam Czubajs.

Pod koniec lipca Władimir Putin i najbardziej wpływowi rosyjscy biznesmeni próbowali złagodzić napięcia, jakie powstały w związku z tymi zainicjowanymi przez Kreml akcjami wymiaru sprawiedliwości wobec wielkiego biznesu.

Prezydent Rosji zapewnił ich wówczas, że nie będzie rewizji prywatyzacji przeprowadzonej po upadku ZSRR.

Tragiczne skutki zbrojeń w Kraju Stawropolskim —
Manipulował z granatą

Cztery osoby zostały ranne w wyniku eksplozji, do której doszło w niedzielę w jednej z kozackich wiosek w Kraju Stawropolskim na Północnym Kaukazie - podała wczoraj miejscowa milicja, która wcześniej informowała o 15 rannych.

Wyjaśniono, że pierwsze dane na temat ofiar zostały spowodowane paniką, jaka wybuchła po eksplozji.

Doszło do niej we wsi Kurskaja, położonej tuż przy granicy administracyjnej z republiką czeczeńską.

Dwoje rannych jest w szpitalu

w stanie krytycznym. Jeden z łżej rannych to uczeń szkoły wojskowej i to prawdopodobnie on spowodował wybuch, manipulując przy granacie - poinformował śledczy prowadzący dochodzenie w sprawie eksplozji.

Władze regionalne w Stawropolu w obawie przed atakami z sąsiedniej Czeczenii rozdały ostatnio broń miejscowym Kozakom.

Kozacy, którzy w czasach carskich walczyli przeciwko Czeczenom, wielokrotnie proponowali swą pomoc regularnym wojskom rosyjskim walczącym w Czeczenii.

Czeczeński dowódca oddał
się w ręce RosjanZ bronią
w ręku

Kreml poinformował wczoraj, że siłom federalnym w Czeczenii poddał się były szef służby bezpieczeństwa szariackiego Iczkerii i dowódca polowy bojowników czeczeńskich Ibrahim Chułtygow.

Chułtygow należy do najbardziej wpływowych przywódców separatystów czeczeńskich.

Szefem bezpieczeństwa był w rządzie Asłana Maschadowa od roku 1998. Według agencji ITAR-TASS, niejednokrotnie opowiadał się wówczas za pociągnięciem do odpowiedzialności ludzi, zajmujących się porwaniami i handlem bronią.

Urząd rzecznika Kremla ds. Czeczenii Siergieja Jastrzbskiego, informując o poddaniu się Chułtygowa ujawnił jedynie, że w ręce wojsk federalnych oddał się „z bronią w ręku”.

Nie wiadomo ani gdzie, ani kiedy się to stało, ani też w jakich okolicznościach. Strona czeczeńska nie potwierdziła dotychczas informacji Kremla o Chułtygowie.

Rebeliantom zapłacono 5,5 mln dolarów za zakładników
Zbili fortunę

Ekstremistom muzułmańskim przetrzymującym jeszcze ok. 30 zakładników na południu Filipin zapłacono co najmniej 245 mln peso (5,5 mln dolarów) jako okup za osoby, które dotychczas uwolnili.

Poinformował o tym wczoraj na posiedzeniu rządu szef sił zbrojnych generał Angelo Reyes.

Jest on pierwszym wysokim rangą przedstawicielem władz filipińskich, który potwierdził prawdziwość doniesień mediów, według których rebelianci zbili fortunę na zakładnikach.

Nie sprecyzował jednak, kto zapłacił okup. Zdaniem Reyesa, znaczną część tej sumy rebelianci przeznaczyci na zakup broni i amunicji.

Do tej pory władze w Manili zaprzeczały, jakoby zapłaciły okup za zakładników.

Rebelianci z ugrupowania Abu Sajefa pod koniec kwietnia porwali z malezyjskiego kurortu Sipadan

21 zakładników, w większości cudzoziemskich turystów, i przewieźli ich na południowofilipińską wyspę Jolo. Z tej grupy rebelianci uwolnili Niemkę i sześciu Malezyjczyków.

Uwolnili także trójkę Filipińczyków porwanych pod koniec marca z sąsiedniej wyspy Basilan i później przewiezionych na Jolo oraz dwóch filipińskich dziennikarzy uprowadzonych pod koniec lipca.

Rebelianci islamscy wciąż przetrzymują na wyspie Jolo 29 zakładników, m.in. trzech francuskich dziennikarzy telewizyjnych uprowadzonych na początku lipca.

W rękach porywaczy znajduje się ponadto dwójka Niemców, dwójka innych Francuzów, dwójka Finów, dwóch obywateli RPA, co najmniej 14 Filipińczyków, trzech Malezyjczyków i Libanka mająca francuskie obywatelstwo.

Psychologowie zbadali cechy charakteru prezydentów USA

Uparci i asertywni

Upór i nieprzyjemny charakter, to jedne z najczęściej powtarzających się cech amerykańskich prezydentów - twierdzą psychologowie amerykańscy.

Ponad stu amerykańskich psychologów zbadało osobowość i specyfikę działalności 41 prezydentów USA. Pod uwagę brano jedynie pięć lat przed objęciem prezydentury - późniejsze życie w Białym Domu mogło bowiem wpłynąć na zmianę zachowań. Wyniki badań przedstawiane zostały na odbywającej się właśnie w Waszyngtonie 108. konwencji Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego (APA).

Psychologowie wykazali, że wielcy prezydenci to osoby uparte i asertywne, esteci lubiący nowe doświadczenia. Równie mocno

jak na szukanie rozrywek, nastawieni są na osiągnięcie sukcesów. „Co bardziej popularni, jak Theodore Roosevelt, wyznaczali sobie ambitne cele i byli w stanie zrobić wszystko, by je osiągnąć” - twierdzą badacze.

Zdaniem historyków, wielcy prezydenci mieli problemy z bezpośredniością, delikatnością i porządkiem, np. Lincoln słynął z bałaganiarstwa. Autorzy badań wyróżnili osiem „typów prezydentów”: zwierzchnicy (np. Nixon, Roosevelt), introwertycy (Coolidge, Nixon), poczciwcy (Eisenhower, Washington), aktorzy (Regan, Clinton), niewinni (Harding, Grant), obrońcy (Bush, Truman), filozofowie (Lincoln, Jefferson) i ekstrawertycy (Kennedy, Roosevelt, Reagan, Clinton).



Okolo 200 osób zginęło w sąsiadującym z Indiami Bhutanie w wywołanych deszczami monsunowymi powodziach - podały wczoraj tamtejsze władze. W Indiach ofiar śmiertelnych powodzi jest 80. Tymczasem w Chinach panuje susza. Co najmniej 180 ciał wydobyto do niedzieli w Pashaka, wiosce tuż przy granicy z Indiami. Wioskę pokryła lawina błotna. Ofiar śmiertelnych prawdopodobnie będzie jednak o wiele więcej. Po stronie indyjskiej liczba zabitych wzrosła do 80 w 16 dotkniętych powodzią okręgach stanu Asam. Powodzianie nie mają żywności i lekarstw. Setki dzieci i starszych osób choruje na biegunkę i dysenterię. Śmigłowce indyjskich sił powietrznych uratowały dotychczas ponad 2,5 tysiąca mieszkańców wiosek. Tym hinduskim dzieciom, których widzimy na zdjęciu, powódź, to doskonały pretekst do zabawy.

Fot. EPA-ELTA

Najwyższa liga piłkarskich mistrzostw Litwy Zwycięstwa na własnych boiskach

Na mistrzostwach najwyższej ligi piłki nożnej rozegrano mecze 23 kolejki.

Liderzy mistrzostw odnieśli zwycięstwa na własnych boiskach: wileński „Žalgiris” pokonał poniewieski „Ekranas” - 2:0, a kowieński „Kaunas” wynikiem 8:0 wygrał

z kowieńskim klubem „Atletas-Inkaras”. Główny mecz kolejki rozegrany został w Kłajpedzie, gdzie miejscowy „Atlantas” przegrał z kowieńską „Karedą” - 0:2. Po tym zwycięstwie kowieńczycy uplasowali się na 3 miejscu w tabeli turniejowej.

Tabela turnieju (lokata, drużyna, ilość meczów, wygrane, remisy, przegrane, różnica bramek, punkty):

1. Wileński „Žalgiris“	24	19	41	68:10	61
2. FBK „Kaunas“	20	14	60	57:7	48
3. Kowieńska „Kareda“	24	13	74	38:22	46
4. Kłajpedzki „Atlantas“	20	13	16	38:18	40
5. Poniewieski „Ekranas“	23	9	68	29:22	33
6. Kiejdański „Nevežis“	21	6	78	17:30	25
7. Wileńska „Polonia“	24	56	13	19:48	21
8. Olicka „Dainava“	23	56	12	21:39	21
9. Gargzdajka „Banga“	22	15	16	13:49	8
10. Kowieński „Atletas-Inkaras“	23	14	18	14:69	7

Brąz dla Litwy

Na zakończonych w Słowacji baseballowych mistrzostwach Europy grupy B medale brązowe zdobyła reprezentacja Litwy, która w walce o trzecie miejsce pokonała ekipę Polski - 5:1.

Pierwsze miejsce na mistrzostwach i prawo udziału w przyszłym sezonie w grupie A zdobyła Ukraina, która w finale rozgromiła reprezentację Austrii - 11:2.

Baseball

Jak poinformował trener reprezentacji Litwy Virmidas Neverauskas, drużyna liczyła na udział w wielkim finale. „Bardzo się nie powiodło w półfinale z Austriakami - był to po prostu czarny dzień. Może wpływ miało również to, że spotkanie rozpoczęło się wczesnym rankiem”.

W półfinale Litwini przegrali z Austriakami - 2:7.

Triumf Rosjan na kortach

Piękni, młodzi i bogaci

Anna Kurnikowa i Marat Safin w ten weekend byli bohaterami tenisowych turniejów w Carlsbad i Toronto.

Marat Safin jeszcze 4 lata temu był dopiero na 441 miejscu listy najlepszych tenisistów świata. Wtedy podjął decyzję o przeprowadzce do Hiszpanii. Tam trenuje i mieszka (w Walencji), stamtąd pochodzi jego trener (Rafael Mensua). W tym roku jest rewelacją tenisowych kortów.

W Toronto (pula nagród 2,95 miliona dolarów) Safin był rozstawiony dopiero z numerem 8. Szczególnym dla niego. Zakwalifikował

się bowiem do finału odnosząc najpierw sensacyjne zwycięstwo nad Petem Samprasem, a potem pokonując w kontrowersyjnych okolicznościach Wayne'a Ferreire.

Piękna Anna przegrała jednak w półfinale z Moniką Seles 3:6, 6:7 (2:7). Wcześniej miała swoją chwilę radości, wygrała bowiem 2:6, 6:4, 7:5 z Francuzką Nathalie Tauziat, która w swej książce opisała ją jako „ładną, ale głupią blondynkę”.

- Nigdy wcześniej nie udało mi się z nią wygrać. A to zwycięstwo jest tym słodsze, że może teraz zmieni o mnie zdanie - mówiła rozradowana Kurnikowa.

„Rajd Grand Prix rozgłosi radiowej M1+ i sieci sklepów IKI” Gaz do dechy

Ręce pewnie trzymają ster, wzrost adrenaliny we krwi spowodowany palącą żądzą wygrania i, oczywiście, auto mknące trasą wyścigu Grand Prix radia M1+ i sieci sklepów IKI.

Chodzi tu o pierwsze i prawdopodobnie ostatnie w historii Litwy, nietypowe zawody samochodowe, w których startować mógł każdy, posiadający aktualne prawo jazdy, sprawne auto, głowę na karku i obowiązkowo radyjko w czasie trwania rajdu.

Na samochodach rajdowców widniały nalepki z logo radia M1+ oraz IKI, zaś każdy kierowca po przybyciu na dowolny punkt kontrolny trasy musiał mieć założoną czapkę sklepu IKI.

Z radiem przy uchu

- Będziecie mieli okazję - na zebraniu przed rajdem informował Tomas Ramašauskas z „Pliusu” - pojeździć po naszej małej, zielonej Litwie i przekonać się, że nie jest wcale taka mała. Teraz po wyścigach każdy uczestnik na pewno zgodziłby się ze słowami spikera, ponieważ trasa była fantastycznie pokrecona.

Start był w Wilnie, a meta w Kłajpedzie. Bynajmniej nie chodziło tu o dotarcie najkrótszą drogą do celu, ponieważ marszruta, na której znajdowały się punkty kontrolne, podawane wyłącznie na antenie stacji radiowej M1+, 4 razy na godzinę, w dniu wyścigu, 5 sierpnia w ubiegłą sobotę, nie należała wcale do łatwych.

Żaden uczestnik nie wiedział nawet, o której godzinie zostanie ogłoszony start i gdzie będzie pierwszy punkt kontrolny (poczta pantoflowa doniosła, że zawodnicy startowali ze swoich mieszkań). Wszyscy uczestnicy bez zmuszenia oka czuwaliby przy odbornikach radiowych i... dziesięć minut po ósmej rozległ się głos „złotego chłopczyka” Tomasa i pierwszy punkt kontrolny rajdu był już wiadomy, a więc w drogę!!!

Po usłyszeniu w radiu współ-



1000 litrów paliwa dla zwycięzców

Fot. autor

rządnych punktu (miasto, ulica, adres sklepu) kierowcy starali się jak najszybciej dotrzeć na wskazane miejsce, przestrzegając przepisów ruchu drogowego. Po zarejestrowaniu w punkcie kontrolnym pierwszego samochodu w radiu podawano kolejny punkt trasy.

Rajd nie był łatwy

Jeszcze przed wyścigiem poinformowano, iż punkty kontrolne trasy będą dwóch rodzajów. Było oczywiście, że będą to sklepy IKI, w których należy nabyć wskazany towar i zachować paragon, na którym miała być data z dnia wyścigu. Punkt kontrolny „Pliusu” - to samochód i osoba z radia, która wręczała bilet-swiadczenie zaliczenia punktu.

Zwycięzcy wyścigu zdradzili, iż w czasie pokonywania trasy jedno z kół poleciało na bok, a więc nie był to łatwy rajd.

Trasę Wilno, Mariampol, Kowno, Janowo, Szawle, Poniewież, Uciana, Kłajpeda jako pierwszy pokonał Juras Steponaitis z pilotem Gediminasem, którego orle oczy wypatrywały tych z radarami.

- Jeżeli w przyszłości będę uczestniczył w takim rajdzie-mówił lider wyścigu, właściciel opla vectry, 97 r. - to na pewno nie własnym samochodem. Jechaliśmy

z prędkością 140km/h.

Zwycięzcy przypadło 1000 l paliwa, a także samochodowy sprzęt audio. Vytautas Latvys, właściciel Citroena XM, który uplasował się na 2 miejscu, otrzymał 300 l paliwa i także sprzęt audio, zaś na kierowcę Renaulta 19 Andriusa Burneikę za 3 lokatę czekało 200 l paliwa oraz sprzęt audio. Zadowoleni byli wszyscy, ponieważ dyskoteka z najlepszą muzyką wszechczasów, z Tomaszem na czele oraz bombowe fajerwerki były warte tak długiej i pokreconej trasy. Należy wspomnieć, iż na plac przed teatrem, gdzie odbyła się ceremonia wręczenia nagród i tańce, uczestnicy wyścigu wjechali w bardzo uroczysty sposób, długą kolumną (168 uczestników w tym... 6 kobiet).

Imprezy

Radio M1+ słynie z tego, że transmituje klasykę wszechczasów, a także z mnóstwa niezapomnianych imprez: Tysiąc najlepszych, Najlepsza sekretarka, Złoty Boss, Urodziny, Ford Focus i mnóstwo innych. Myślę, że jeszcze kiedyś przeczytacie o innych imprezach „Pliusu”. Tak szczerze, pomyślnych z M1+ są zawsze nieco szalone, a imprezy jak najbardziej udane. Myślę, że tak i zostanie.

Anna Bartoszewicz

Wyrzucić tenis z igrzysk

Lepiej za pieniądze

Najlepszy tenisista świata Pete Sampras zrezygnował ze startu w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney. To samo zrobiła najlepsza tenisistka Martina Hingis oraz najładniejsza, czyli Anna Kurnikowa.

Chce za to startować płacziwa Polka Magda Grzybowska, ale nikt jej nie chce. Chyba najsensowniej byłoby to całe tenisowe towarzysztwo przepędzić z igrzysk.

Coś niedobrego dzieje się w sporcie. Jeszcze nie tak dawno

zawodowi tenisisci walczyli o to, żeby ich dopuścić do igrzysk olimpijskich. Dostali zgodę, to teraz największe gwiazdy tego cyrku nie chcą startować w Sydney. Ważniejsze dla nich są bowiem turnieje za kasę, odpoczynek, spotkania z narzeczonym... Paranoja, zaprzeczenie olimpijskich idei.

Wierna im jest tylko Magda Grzybowska. Dla niej najważniejszy jest start, a nie medal. Wiadomo, że medalu nie zdobędzie, bo

jak może to zrobić zawodniczka, która ma serwis o 1/3 wolniejszy niż Venus Williams, chociaż są tego samego wzrostu.

Można jej dać dziką kartę olimpijską, może nawet złotą. Efekt będzie taki sam. Odpadnie w pierwszej albo drugiej rundzie, najdalej w trzeciej.

To nie to samo co zapaśnicy Wolny czy Zawadzki. Tamci dostali dzikie karty i w Atlancie zdobyli złote medale olimpijskie.

SPRINTEM

• Trzech polskich żużlowców awansowało do turnieju finałowego Indywidualnych Mistrzostw świata z półfinału w szwedzkim Norkoeping. Zawody wygrał Krzysztof Cegielski, Rafał Okoniewski był drugi, a Paweł Duszyński - czwarty.

• Belgijski tenisista Christophe Rochus (rozstawiony z numerem

4) został zwycięzcą challenger ATP Polish Open (z pulą nagród 125 tysięcy dolarów) rozgrywanego na kortach TKS Olimpia Poznań.

• Portugalczyk Vitor Gomitto (Porta de Ravesa) wygrał 62 kolarski wyścig Dookoła Portugalii. Ostatni - 14 etap zakończył się zwycięstwem Litwina Sauliusa Šarkauskasa i nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacji.

• Boris Becker - trzykrotny

mistrz Wimbledonu - powinien zapłacić niemieckiemu urzędowi skarbowemu 10 milionów marek (4.63 mln dol.) z tytułu zaległych podatków - donosi gazeta „Bild am Sonntag”.

• Polak Łukasz Kwiatkowski (Stal Grudziądz - SMS) zdobył we włoskiej Fiorenzuoli tytuł wicemistrza świata juniorów w kolarskim sprincie. W finale Polak przegrał 0:2 z Australijczykiem Ryanem Bayleym.



Fragment ostatniego meczu turnieju piłkarskiego w Amsterdamie między Ajax Amsterdam z Arsenalem Londyn, który rozgrywany był z okazji stulecia istnienia klubu piłkarskiego Ajax. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem 2:0 (1:0) holenderskiej jedenastki. Zwycięzcą turnieju została FC Barcelona. Fot.

Największy „skok” w historii kraju

„Wojskowi” złodzieje

Przebrani w mundury wojskowe przestępcy ukradli z lotniska w Asuncion ponad 11 milionów dolarów i ułotnili się bez wieści.

Do „skoku” doszło w piątek wieczór, kiedy na lotnisku w stolicy Paragwaju zaczęto przenosić z dostosowanej do transportu pieniędzy opancerzonej ciężarówce worki z pieniędzmi do luku bagażowego samolotu, który miał odlecieć do Buenos Aires.

Właśnie w tym momencie pojawiła się grupa złodziei przebranych w mundury wojskowe, obezwładniła ochronę, zabrała worki i odjechała w nieznanym kierunku. Wszystko odbyło się bez jednego wystrzału.

Do zdezorientowania ochrony przyczynił się fakt, że niekiedy samochody z pieniędzmi konwojowane są przez wojsko. Kiedy więc na płycie lotniska pojawili się przebrani w mundury wojskowe mężczyźni, ochroniarzom nie przyszło do głowy, że są to złodzieje. Pieniądże pochodziły z wielu banków prywatnych i miały być przewiezione do Nowego Jorku. Przesyłka była ubezpieczona. Policja paragwajska poinformowała, że w chwili obecnej nie ma żadnych podejrzeń, kto wymyślił i zrealizował ten „skok”. Nie wiadomo też ile osób uczestniczyło w kradzieży i czy po jej dokonaniu za bandytami wszczęto pościg.

Londyn

Zatrzymał „Milenijne koło”

Brytyjczyk chcący zaprotestować przeciwko nałożonym 10 lat temu na Irak sankcjom ONZ wszedł w niedzielę na londyńskie „Milenijne koło”, opóźniając o pół godziny jego poranne otwarcie.

Autor tego wyczynu, Dave Rolstone, jest członkiem grupy o nazwie „Głosy na puszczy”, które postanowiło zorganizować serię protestów z okazji 10. rocznicy nałożenia sankcji na Irak po jego inwazji na Kuwejt 2 sierpnia 1990 roku. Na Bagdad nałożono wtedy sankcje ekonomiczne, zamrażając całkowicie eksport irackiej ropy naftowej,

stanowiącej przed wojną w Zatoce Perskiej główne źródło dochodów kraju. W 1996 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ zgodziła się na złagodzenie sankcji.

W ramach ONZ-owskiego programu „Żywność za ropę”, Bagdad mógł odtąd eksportować ściśle określone, ograniczone ilości ropy i w zamian za uzyskane w ten sposób dewizy sprzedawać do kraju żywność i leki, przeznaczone dla ludności cywilnej. Przeciwnicy sankcji dowodzą, że są one wymierzone przede wszystkim w ludność cywilną Iraku.



Najgorętsza impreza tegorocznego lata w Finlandii - to światowe mistrzostwa w kąpeli w saunie. W sobotę w fińskim mieście Heinola w saunie, w temperaturze sięgającej 110 stopni C, parzyło się pięciu finalistów. Zwyciężył zawodnik z numerem 24 Leo Pusa, który wytrzymał w saunie 12 minut i 5 sekund.

Fot. EPA - ELTA

Ucieczka z aresztu policyjnego

28 osób uciekło w niedzielę z brazylijskiego aresztu policyjnego w Santa Isabel pod Sao Paulo.

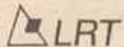
Aresztanci przekopali kilkumetrowy tunel, który prowadził przez stary cmentarz do jednego

z domów. Ucieczkę wykryto, kiedy właściciel skradzionego samochodu doniósł policji, że, kiedy zatrzymał się na skrzyżowaniu na czerwonym świetle, grupa osobników wyglądających na więźniów wy-

rzuciła go z auta i szybko odjechała.

Znaleziono też tunel mający początek w celach aresztu. Komisariat policji znajduje się na terenie, gdzie kiedyś był cmentarz.

Komisariat na cmentarzu

WTOREK
8 SIERPNIA

6.00 - Dzień dobry. 7.35 - S. „Teletubies”. 17.45 - Telekatalog. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Milioner. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. dok. „Podróż, podróż”. 19.15 - Horyzonty. 19.30 - Program ekonom. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Program kulturalny. 21.40 - S. „Sieroty z Dupless”. 22.35 - Przestrzeń. 23.00 - Wiadomości.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - S. „Bez domu jest źle”. 8.25 - Notatki gospodyni. 8.35 - S. „Piękna i uparta”. 9.20 - S. „Barwy miłości”. 10.10 - Film fab. „Przygody Robin Hooda”. 10.55 - Film fab. „Arystokracja”. 11.45 - Portrety twórców. 12.15 - Notatki gospodyni. 12.25 - S. „Albert i cztery muszkieterowie”. 15.30 - Film anim. „Przygody kieszonkowych smoków”. 15.55 - Dramat „Wielkie nadzieje” - Anglia, 1999 r. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 18.10 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - S. „Prezydent”. 20.20 - S. „Sąsiedzi”. 20.50 - S. „Kochaj i strzeż”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Dramat krym. „Wydział zabójstw. Życie na ulicy”. 22.45 - S. „Zainfeld”. 23.10 - S. „Renegat”.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.50 - S. „Cyganka”. 8.35 - S. „Buntownicza dusza”. 9.20 - S. „Dziki anioł”. 10.05 - S. „Kobiety mojego życia”. 10.50 - S. „Maklerzy”. 12.30 - S. „Komisarz Rex”. 13.25 - Film fab. „Uwiedzeni szaleństwem”. 15.05 - Karuzela. 16.05 - Rowerowe show. 16.15 - Wiadomości. 16.25 - S. „Cyganka”. 17.10 - S. „Buntownicza dusza”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Kobiety mojego życia”. 19.55 -

Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - S. „Kobra-11”. 21.50 - Spojrzenie. 22.10 - Bushido. 23.40 - Kaskaderzy. 1.10 - 7.00 - DW.



6.55 - S. „Alf”. 7.15 - S. „Różowa pantera”. 7.35 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 8.00 - S. „Perla”. 8.45 - S. „Dotknij przez anioła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Kochające serce”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - Wszystko. 11.40 - Przepisy Roberta. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Melrose Place”. 13.15 - Teleshop. 13.45 - S. „Ziemia II”. 14.30 - S. „Prawo i porządek”. 15.15 - S. „Alf”. 15.40 - S. „Różowa pantera”. 16.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Dotknij przez anioła”. 17.20 - S. „Perla”. 18.10 - S. „Zawsze będę kochać” - Meksyk, 2000. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV 3. 19.25 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 19.55 - S. „Ratownicy na Hawajach”. 20.55 - TV „Lietuvos rytas”. 21.45 - Wiadomości. 22.00 - S. „Biały parkan”. 22.55 - S. „Szpital polowy”. 23.20 - S. „Telefon pomocy 911”. 0.05 - S. „Sexorama”. 0.35 - S. „Detektyw Magnum”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. „Bogaci też placzą”. 9.10 - Moje kino. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.25 - S. „Bogaci też placzą”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.40 - Lego-go. 15.15 - S. „Czynnik PSI”. 15.45 - Rozmowy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - Humor. 17.00 - Podoba się - oglądaj. 17.25 - Próg. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Humor. 19.15 - Stolica. 19.35 - SW show. 20.35 - Patrol drogowy. 20.50 - Jak zostać gwiazdą? 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Bogaci też placzą”. 23.10 - Koncert.



8.00 - Mozaika muz. 8.15 - S. „Alondra”. 8.45 - Gwóźdź. 9.15 - Poglądy. 9.30 - Aktualności samorządów. 10.00 - Film

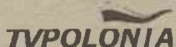
fab. 14.35 - Aktualności samorządów. 15.05 - Film anim. 15.15 - Film fab. „Człowiek na przejściowym podwórzu”. 16.35 - Prognoza astrolog. 16.40 - Film anim. 17.00 - S. „Alondra”. 17.30 - Aktualności samorządowe. 18.15 - Torba podróżna. 18.30 - Puls Wilna. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.15 - Aktualności polityczne. 20.15 - Bądźmy zdrowi. 21.00 - Puls Wilna. Wiadomości (pol.). 21.10 - Koszedy. 21.40 - Film fab. „San Tropez, San Tropez”. 22.50 - Aktualności polityczne.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.30 - Wiadomości. 7.15, 14.55 - S. „Wieża Babel”. 8.15 - Zdrowie. 8.45 - Koło historii. 9.30 - S. „Komputerowe wojny”. 12.30 - Razem. 13.20 - S. „Dookoła świata w ciągu 80 dni”. 13.40 - Król wzgórz. 14.10 - Do lat 16 i więcej. 14.45 - Smaczne historie. 16.30 - Jeralasz. 16.40 - Film fab. „Syn za ojca”. 18.15 - Czekaj na mnie. 19.00 - Czas. 19.45 - S. „Kąt ataku”. 20.40 - Film krym. „Wspólna kasa partyjna”. 21.45 - S. „Na wschód od raj”. 22.50 - S. „Zagubieni na ziemi”.



6.00, 7.00, 9.00, 15.00, 18.00 - Wiadomości. 6.30 - Nowości rodzinne. 6.40, 7.20 - Witaj, Rosjo. 7.15 - Czarne na białym. 7.35 - S. „Arka Noego”. 8.00 - S. „Manuela”. 9.35 - S. „Santa Barbara”. 15.30 - Sam sobie reżyserem. 16.00 - S. „Hrabina de Monsoro”. 17.00 - S. „Komisarz Rex”. 18.30 - Oddział dyżurny. 18.15 - S. „Historia miłości”. 20.35 - Film dok. „Prawdziwa wojna”. 21.05 - S. „Śledztwo prowadzą znawcy”. 22.50 - Melodramat „Przestępcy”.



7.00 - Dziennik krajowy. 7.20 - Gość Jedyński. 7.30 - Zwierzenia kontrolowane. 8.05 - W rajskim ogrodzie. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - Tęczowa bajeczka. 9.00 -

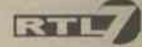
Zgrana Chata. 9.30 - „Przedostatni etap PRL-u” - film fab. Polska, 1980. 11.00 - Miłość w oczach popkultury. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Encyklopedia sztuki XX wieku. 12.55 - „Radio Romans” - serial. 13.20 - Ze sportowego archiwum. 14.10 - „Do przerwy 0:1” - serial. 14.35 - Madonny polskie. 15.15 - Teledyski na życzenie. 15.25 - Wiadomości. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.15 - „Bar Atlanty” - serial. 17.00 - Telexpress. 17.15 - „Do przerwy 0:1” - serial. 17.45 - Gry olimpijskie. 18.10 - Rejs 2000. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - „Radio Romans” - serial. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - „Prywatne niebo” - film fab. Polska, 1988. 21.15 - Ludwik Sempoliński i jego piosenki. 22.00 - Piosenki na temat. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport. 22.55 - Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie. 23.25 - Reportaż. 23.45 - Monitor Wiadomości.



POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Jeździec srebrnej szabl” - serial anim. 7.25 - „Batman” - serial anim. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Pomoc domowa” - serial. 8.30 - „Herkules” - serial. 9.30 - „Świat według Kiepskich” - serial. 10.00 - „Rodzina zastępcza” - serial. 10.30 - „Fiorella” - serial. 11.30 - „Bill Cosby i straszne dzieciaki” - serial. 12.00 - „Oni, ona i pizzeria” - serial. 12.30 - Disco Polo Live. 13.30 - Sekrety rodzinne. 14.00 - Dyżurny satyryk kraju. 14.30 - 4x4. 15.00 - „Karate Kot” - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Xena, wojownicza księżniczka” - serial. 16.45 - „Z głową w chmurach” - serial. 17.45 - „Fiorella” - serial. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Zbuntowany Anioł” - serial. 20.00 - „Rodzina zastępcza” - serial. 20.30 - „Wyścig Cannonball” - komedia, USA, 1984. 21.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.30 - „Świat według Kiepskich” - serial. 22.55 - Wyniki losowania Lotto. 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.15 - Prognoza pogody. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.25 -

Różowa landrynka. 23.55 - Super Express TV. 0.10 - „Lekarze z Los Angeles” - serial.



6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach” - serial. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 9.00 - „Komando „Małolat” - serial. 9.50 - Zwariowana kamera. 10.40 - „Beach Patrol” - serial. 11.30 - Teleshopping. 12.35 - Bezcza śmiechu. 13.00 - „Sunset Beach” - serial. 13.45 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 14.10 - „Z ust do ust” - serial. 14.35 - Odjazdowe kreskówki. 16.35 - „Sunset Beach” - serial. 17.20 - „Beach Patrol” - serial. 18.05 - „Komando „Małolat” - serial. 19.00 - Zoom. 19.30 - Bezcza śmiechu. 20.00 - „Grzech śmiertelny” - thriller, Niemcy, 1999. 21.40 - „Wzywam dr Brucknera” - serial. 22.30 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial. 23.15 - Zoom. 23.45 - „Grzech śmiertelny” - thriller, Niemcy, 1999.

TV 4

6.00 - Nuta. 7.00 - „Rozwód po amerykańsku” - USA. 7.30 - Muzyczne listy. 8.30 - „Sally czarownica” - serial anim. 9.00 - Serial anim. 9.30 - „Motomyszy z Marsa” - serial anim. 10.00 - „Crime Story” - serial. 11.00 - „Przygody Fry’a w kosmosie” - serial anim. 11.30 - „Z życia wzięte” - serial dok. 12.00 - „Rajska plaża” - serial. 13.00 - Nuta. 14.10 - V max - magazyn motoryzacyjny. 14.40 - Muzyczne listy. 15.45 - „Piłka w grze” - serial. 16.15 - Serial anim. 16.45 - „Motomyszy z Marsa” - serial anim. 17.15 - „Młody Herkules” - serial. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „Cobra” - serial. 18.55 - „Rajska plaża” - serial. 19.55 - VIP - wydarzenia i plotki. 20.05 - Dziennik. 20.25 - „Z życia wzięte” - serial dok. 20.55 - „Ally McBeal” - serial. 22.45 - A kuku - program rozr. 23.15 - VIP - wydarzenia i plotki. 23.25 - Program edukacyjny. 23.30 - „Mistrzowskie zagranie” - film krym., Francja, 1996. 1.25 - V max - magazyn motoryzacyjny. 1.55 - VIP - wydarzenia i plotki. 2.05 - Nuta.

Przelotne opady deszczu

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu. Wiatr zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 16-21 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 15-20 stopni ciepła.



Nr 1477



Nr 401



Nr 226

Wyniki losowania z dnia 05 08 2000

02 04 07 09 10 11 15 17 19 24
27 30 33 38 46 49 52 53 55 58

04 05 10 17 19 24 + 20

6 liczb - 255987 Lt, 5 +1 liczb - 5232 Lt,
5 liczb - 284 Lt, 4+1 liczby - 213 Lt,
4 liczby - 12 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia 06 08 2000

19 33 03 15 11 68 29 10 44 14 42 41 21 35
38 60 59 52 34 48 13 57 18 74 63 16 25 66
24 36 62 73 49 26 61 51 (cztery kąty),
67 45 12 (linia), 20 56 71 (przekątne)
55 37 09 46 02 54 43 65 08 72 (cała tabela)

Wygrane:

cztery kąty - 5 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 30 Lt, cała tabela - 12878 Lt

Nagrody dodatkowe:

samochód - los 0028233

DROBNE

ZSA "ŠALČININKU AGROCHEMIJA" z magazynów w Jaszach sprzedaje:

- węgiel kamienny - 280 Lt za tonę;
- torfobrykiety - 145 Lt za tonę;
- nawozy mineralne - potasowe, fosforowe, azotowe.

Większe ilości dostarczamy własnym transportem.

Tel. kontaktowy: 52629, 52518, 46418.

Kupię metalowy kiosk handlowy.

Tel. 57-19-64, (8-299) 48 314.

Sprzedam dom, 50 arów ziemi w pobliżu miasta, wieś Kuprianiszki.

Tel. 52-04-07 od godz. 18.

Stale sprzedaję używane traktory marki "Bielarus" MTZ, wprowadzone z Niemiec.

Trakai, tel.: (8-238) 65 769, (8-287) 28 907.

Produkujemy drzwi, okna i inne wyroby z drewna. Naprawa i odnawianie mebli. Prace wewnętrzne.

Tel. 67-21-02, (8-287) 15 423.

ff **Odzież**
damska i męska

garnitury, koszule,
garsonki, suknie, bluzki ...

Wyroby znanych
firm polskich
"Olimpia" i
"Wólczanka"
Sprzedaż hurtowa
i detaliczna

Vilnius, Švitrigailos 3
tel. (22)6514 52, kom. (8-287)66674

Firma Awdiejenkowa zaprasza na kursy kierowców kategorii "B" w Wilnie (Basanavičiaus 28), w Landwarowie (szkoła rosyjska).

Cena 450 Lt.
Vilnius, tel. 40-35-55.

Szklimy balkony, wykonujemy wszystkie prace wykończeniowe, montujemy płyty z gipsokartonu i sufity, kryjemy dachy, układamy podłogi i parkiet.

Vilnius, tel. 22-74-67, 22-07-89 (po godz. 19).

Firma "TERMOLUKSAS" poszukuje sekretarki - referentki.

Wymagania: dobra znajomość języków: niemieckiego, litewskiego, polskiego oraz rosyjskiego - praca z komputerem. CV wysłać faksem: (22) 77-75-71. Tel. 30-00-50

Gwiazdy mówią...



Wodniki będą chodzić po świecie i go poznawać. Odkryją mnóstwo nieznanych dotąd ciekawostek i będą się trzymać jak najdalej od wszystkich tych, którzy marudzą i którym się nic nie podoba.

Ryby znajdą się teraz pod magicznym urokiem jakichś wielkich, a nawet szalonych planów. Marzą się Rybom dalekie kraje albo występy na estradzie, albo podbijanie rynku ale nie biorą Ryby pod uwagę mnóstwa uciążliwych realiów.

Barany będą tracić zwykłą orientację i bardzo możliwe, że w tym stanie ducha padną ofiarą naciągaczy i uwodzicieli; dadzą się skusić czymś nierealnym obietnicom, a jak dzieci będą się domagały lodów, to kupią im największą porcję.

Byki mają teraz głowę do figli, igraszek, ploteczek i rozmaitych zabawnych drobiazków za to do spraw poważnych i odpowiedzialnych głowy nie mają w ogóle. Najlepiej byłoby wysłać Byki na plażę, aby nie przeszkadzały.

Bliźnięta zaczynają być niezmiernie ciekawe świata. Zobaczą wokół siebie nowe, nieodkryte jeszcze obszary. I zaczynają czytać wszystko, co im w ręce wpadnie o UFO, duchach, przepowiedniach i o innych cudach.

Raki czeka więcej niż zwykle przeszkód, czekania i marudzenia. Kolejki, w których staną Raki, będą się przesuwają bardzo wolno, jak również wydatki Raków będą większe niż zazwyczaj. (Z wpływami Saturna nie ma żartów.)

Lwy zachowywać się będą mało roztropnie: wyjdą z domu nie zamykając go na klucz albo zostawią dzieci razem z takimi substancjami, w których pociechy natchmiast się upaprają. Jakies zazwyczaj słabe istoty z ich otoczenia będą robić z Lwami, co zechcą.

Panny będą musiały stawić czoła spóźnieniom, niesolidności poczty lub kolei, braku kompetencji wśród współpracowników. Będą Panny patrzeć jak czyjaś wielka akcja się rozłazi i obraca w balagan i będą szczęśliwe, że to nie u nich.

Wagi staną oko w oko z mnóstwem sensacyjnych doniesień i plotek, i nie będzie sposobów, by odróżnić prawdę od zmysłów. Chciałyby Wagi zadbać o porządek, ale nikomu poza nimi nie będzie na tym zależało.

Skorpiony będzie przesładował pech: za długo będą stały na czerwonym świetle, urzędnik im zamknie okienko przed nosem, coś się będzie psuło, a fachowcy naprawiać nie przyjadą. Ale na szczęście potrafią się teraz Skorpiony wyluzować.

Strzelce są w takim stanie ducha, że wszystkim się niezmiernie przejmują na wyrost i na zapas. Kiedy minie ta fala (za parę dni), będą się Strzelce dziwić, co je tak podnieciło...

Koziorożce spotkają na swej drodze więcej niż zwykle osobników krnąbrnych, upartych i mających przekonania dokładnie odwrotne do Koziorożców. I wiele energii będą tracić Koziorożce na jakies kłopotliwe drobiazgi.

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim i anons jutrzejszego "Kuriera Wileńskiego" Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi

Szkoła A.Sobolewa

zaprasza na poranne, dzienne i wieczorowe kursy kierowców kategorii "B".

Klasa komputerowa - nowy program. Cena - 450 Lt.



W śródmieściu: Pamėnkalnio 19-17
W Justyniškach: Rygos 10
tel. (8 22) 76 27 32

Kalendarium

* Wtorek (8.VIII) jest 221 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 145 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imieniny: Cypriana, Dominika, Emiliana, Sylwiusza.

* Wschód Słońca - 4.42, zachód - 20.06. Długość dnia - 15 godz. 24 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 7 sierpnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 8 sierpnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6292
Dolar australijski	2,3412
1000 rubli białoruskich	4,0506
Korona czeska	0,1027
Korona duńska	0,4867
Funt brytyjski	6,0228
Korona estońska	0,2319
100 jenów japońskich	3,6787
Dolar kanadyjski	2,6781
Łat lotewski	6,5887
Złoty polski	0,9098
Korona norweska	0,4487
Rubel rosyjski	0,1444
Korona szwedzka	0,4323
Frank szwajcarski	2,3440
100 tys. lir tureckich	0,6225
Griwna ukraińska	0,7355
100 forintów węgierskich	1,4181
10 tys. lei rumuńskich	1,8146

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskuudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

"Echo Litwy"

ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75 24 79,
46 71 78. 8-299-90213.

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca Vš.Į. „Vilnijos Žodis”
Drukuje SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz
tel. 60 84 44
fax. 60 84 45

Adres: Birbynų g. 4
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405

Dyrektor - Roman Baranowski (tel.60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Stanisław Tarasiewicz, Agnieszka Skinder, Sabina Kozłowska, Helena Gładkowska, Irena Litwin (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej.solecznicki tel. 8 -250 - 52780) fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48).
Sekretarz redakcji - Waldemar Chorošcin, zast. sekretarza redakcji - Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Lucja Stankevičiute, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch (tel. 60 84 44), tłumaczka - Barbara Mintautiene (tel. 60 84 44), korektorzy-stylisci: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji - Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama: Dariusz Guszca (tel. 60 84 44), kolportaż - Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44).